

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 12.— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19.50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19.50.

Cena pojedynczego numeru popołudniowego we Lwowie

1 na prowincji:

60 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłana i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., za pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Redakcyjnych telefonów nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Plan ministra skarbu.

Mowa ministra Wład. Grabskiego wygłoszona w Sejmie 27 lutego.

Na pierwszym planie programu ministra skarbu należy postawić równowagę budżetu. Sejm słusznie domagał się, żeby jak najprędzej został przedłożony budżet. Dziś mogę oznajmić, że budżet oddany został do druku — (Brawo) — dla pośpiechu będzie drukowany w kilku drukarniach naraz, gdyż zawiera około 700 stron.

Przyszły budżet.

Zgodnie z wezwaniem Sejmu do następnego budżetu przygotowujemy się.

Ogólna suma wydatków obecnego budżetu wynosi 14 miliardów 700 milionów marek. Budżet ten nie zawiera tych pozycji, które stanowią wydatki na kredyty drogą pożyczki, o czym jeszcze powiem. Z tej kwoty jeden miliard 400 milionów może być uznany za sumę przechodnią na wydatki i przedsiębiorstwa państwowe, koleje, poczty i inne, które zwracają się w postaci dochodu. Wydatki te mogą być odjęte od ogólnej sumy. Zostaje nam 13 miliardów 300 milionów marek, z których na prowadzenie najważniejszych wydatków państwowych, na administrację, sądownictwo, skarb, szkoły i wszystkie potrzeby ogólnopaństwowe normalne, wydatki wynoszą zaledwie 3 miliardy 600 milionów marek. 9 i pół milarda to budżet nadzwyczajny.

Niewielki znaczy się Polska ma budżet zwyczajny, ale dochody nasze są zbyt niskie. Raptem miliard 600 milionów — to właściwie dochody państwa, idące na pokrycie tych 3,600 milionów. A więc wynoszą zaledwie 43 proc. budżetu zwyczajnego, będącego o wiele mniejszym od budżetu nadzwyczajnego.

Jako pierwszy postulat programu, z którym występuję, jest, żeby następny budżet tak skonstruować, żeby stanowiąc dochody skarbowe pokrywały cały budżet zwyczajny. Jesteśmy świadomi tego, że przez szereg lat Państwo Polskie będzie musiało posiadać wielki budżet nadzwyczajny. To jest jasnym. Zakładamy fundamenty pod budowę państwa. Z tem się zgodzić można, że te budżety nadzwyczajne będą wielkie, ale pogodzić się nie można z takim trwaniem stanu rzeczy, przy którym na budżet zwyczajny środków własnych nie wystarcza, przy którym narodowi nie staje pokrycia wydatków na oświatę, sądownictwo, administrację, stałą armię, stanowiącą to minimum niezbędnego wojska, które zawsze w kraju będziemy posiadać — ażeby te wszystkie przedsięwzięcia nie były w stanie wydobyc takiej siły podatkowej, która wyrównała sto na sto te pozycje. Pod tym względem mamy ułożony plan, który pewnych ofiar wymagać będzie, który jednak da się osiągnąć przez podniesienie wszystkich stawek. Podnosząc je, musimy działać z tą świadomością, żeby najwyżej podnieść te rzeczy, których wysokie podniesienie jest najłatwiejsze dla szerokich warstw. Odzie szerokie warstwy konsumentów wchodzi w grę, tam podniesienie musi być bardzo łagodne.

Różniczkując te skale, można zrobić to podniesienie naogół znośne, a jednak wysokie. Podnosząc skale podatków, poborów, nie możemy wyliczyć nic, gdyż mamy tylko miliard 650 milionów dochodu, a wiele, wiele musimy ich mieć więcej. Dzisiejsze wydatki, stanowiące 3,800 milionów, obliczone są na 9 miesięcy. Jeżeli przeliczymy je na rok, wyniosą 5 miliardów.

Jeżeli do 4 miliardów wydatków zwyczajnych doliczymy jeszcze te podwyżki urzędnicze, któreśmy uchwaliłi, to cyfra ta podwyższy się na 6 i pół milarda. Ale czyż to dosyć? Czyż nie mamy wiadomości, że te podwyżki są czasowe i że znowu w ciągu 12 miesięcy będzie trzeba nowych podwyżek. Musimy więc dodać do tych 6 i pół milarda przynajmniej jeszcze półtora milarda; musimy więc tę cyfrę, jaką należy uzyskać z podatków, określić przynajmniej na 8 miliardów.

Nie znaczy to, że należy wszystkie stawki podwyższyć więcej, niż czterokrotnie, bo obok podwyższenia stawek będziemy mieli nowe źródła dochodów, wprowadzimy nowe podatki. Wprowadzimy podatek dochodowy, podatek od wzbogacenia się podczas wojny (brawo). W tym roku dopiero mamy podatek od zysków wojennych. Ten podatek jest mało skutecznym. Podatek od wzbogacenia się podczas wojny

szerzej obejmie tę dziedzinę, dziś jeszcze leżącą odłożeniem, nie zasilając do tej pory naszej siły podatkowej.

Z tych nowych źródeł osiągniemy przynajmniej miliard. Większy dochód będziemy także mieli z podwyższenia stempła od przechodzenia własności z opłat spadkowych. Jeżeli obliczymy te nowe źródła dochodu, to niewątpliwie na stare źródła nie potrzebujemy liczyć więcej, niż 6 i pół milarda. W takim razie wystarczy nam przeciętnie czterokrotne podwyższenie wszystkich stawek.

Mając na myśli podwyższenie czterokrotne, musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w niektórych podatkach trzeba iść dalej. Podatek gruntowy, przemysłowy, to są podatki, które śmiało zniosą jeszcze wyższe podniesienie.

Będziemy się starali spirytus umieścić na wyższym stopniu podatku na to, ażeby inne przedmioty za to mniej podnieść, żeby ich nie podnosić czterokrotnie, na to, żeby w zakresie cukru, soli, węgla nie szukać zbyt wielkich dochodów dla Państwa, zadowolnić się dochodem minimalnym. (Brawo. Głos: Znieść tajne gorzelnie.)

Kierując się temi zasadami, będziemy mogli 6 i pół milarda osiągnąć z dzisiejszy i podatków, powiększonych, ulepszonych, a około 1 i pół milarda z podatków nowych. Tym sposobem uzyskamy równowagę między dochodami Państwa a wydatkami, stale z roku na rok powtarzającami się w budżecie zwyczajnym.

Na pokrycie niedoboru.

Ale to wszystko my dopiero zrobimy. My w Sejmie niektóre rzeczy już dokonaliśmy, jak podniesienie podatku od tytoniu, spirytusu, dalej cła, nowe podatki, są już w Sejmie, inne w radzie ministrów, podatek majątkowy będzie złożony w najbliższych dniach w radzie ministrów. Atoli miną miesiące, a jeszcze z tych dochodów kasy nasze nie nie ujrzą. Te dochody, które mają stanowić równowagę wydatków, w najlepszym razie w listopadzie, grudniu w roku przyszłym będą wpływały. Tymczasem będzie tylko przeświadczenie, że będziemy mieli ten równowagę i to jest wiele warte, ale dla skarbu to nie wystarczy. Musimy mieć kapitał obrotowy na to pierwsze półrocze, a dostarczy go jedna z tych pożyczek, mianowicie krótkoterminowa, która ma właśnie służyć na pokrycie niedoboru budżetu zwyczajnego w początku równowagi budżetowej. Ten niedobór stale się będzie zmniejszał, bo później będziemy już mieli pewną skalę podatkową, odpowiadającą skali wydatków. To jest jeden moment tych dwóch pożyczek w związku z ogólnym programem finansowym.

Budżet nadzwyczajny.

Przejdźmy teraz do części drugiej. Budżet nadzwyczajny wynosi 9 i pół milarda w 9 miesięcy. Składają się na to następujące pozycje: 6 i pół milarda to wydatki nadzwyczajne, związane z prowadzeniem wojny i jej skutkami, zasiłki rodzinom i t. d. 800 milionów znajduje się w budżecie na odbudowę, a pół milarda na aprowizację. Ale to nie wszystko, bo i te 6 i pół milarda na wojnę to nie wszystko, gdyż oprócz tego są zakupy zagraniczne na kredyt, a tak samo i w dziedzinie aprowizacji i o tem jeszcze będę mówił. Zresztą i dla odbudowy są pozycje w tym kredycie zagranicznym. Dalej prawie 800 milionów jest to niedobór kolei, poczty i t. d. a 900 milionów to nakłady, czynione na kolejach, w poczcie i w innych dziedzinach naszego życia.

Na rok uczyni to 12 i pół milarda. Tam mieliśmy w budżecie zwyczajnym na rok 5 miliardów i uznaliśmy, że liczyć się musimy z koniecznością podniesienia zwyczajnego budżetu na przyszły okres budżetowy z 5 na 8 miliardów. Tu stając przed zagadnieniem budżetu nadzwyczajnego, nie chcę iść tak daleko, w tej samej proporcji i uważam, że będziemy się musieli zatrzymać przy 14 miliardach. Dlatego też trzeba budżet nadzwyczajny skonstruować, przyjmując podstawę nie mniejszą, jak 14 miliardów. Liczba ta musi być większą od dzisiejszej, bo wszakże w zbliżającym się okresie budżetowym przybywają ogromne pozycje: 1 miliard na zagospodarowanie odlegów, dalej bardzo

ważne wydatki na odszkodowania wojenne, na odbudowę miast i wsi, zresztą musimy pomóc i przemysłowi naszemu, który chwilowo się trochę ożywił. A więc, gdybyśmy nawet mieli znaczne oszczędności w tych 6 i pół miliardach, wydawanych na wojnę, bo może w następnych dwunastu miesiącach wojna nie będzie wymagała już tak wielkiego wysiłku, to inne dziedziny życia w miarę jak wysiłek wojskowy będzie się zmniejszał, natarczywie będą się wysuwały ze swoimi wymaganiami.

Skąd mamy je wziąć? Stawiam tu drugi postulat programowy, że te 14 miliardów mają być pokryte pożyczką wewnętrzną. A nasze społeczeństwo musi dać te pieniądze. Dlaczego możemy powiedzieć „musi”? Po 1) dlatego, że nasze społeczeństwo stać na to, my nie jesteśmy społeczeństwem, złożonym z niedzisz. Są u nas względnie dość szerokie warstwy, które pozwalają sobie na skalę życia świadcząca, że mają środki. Środki te powinny być dane Państwu. Inne społeczeństwa cawaly z siebie setki miliardów i to waluty lepszej, niż nasza, bo waluty, mającej dziesięć razy większą siłę kupna, niż dziś nasza.

Ale chociaż mówimy, że mamy prawo rachować na te czternaście miliardów, dla czegoż narazie mówimy o trzech tylko, o które obecnie zwróciliśmy się do Sejmu? Bo te trzy miliardy, mające być zaciągnięte na pożyczkę krótkoterminową, a potem 3 miliardy na pożyczkę długoterminową, mają pójść na rachunek tych 14 miliardów. Budżetu nadzwyczajnego nie można pokryć krótkoterminowymi pożyczkami. Przeciwnie tych wszystkich nakładów nie zamortyzujemy za pięć lat, muszą one być rozłożone na długie lata. To ma być fundament pod Polskę i dlatego z tą długoterminową pożyczką albo rentą wieczystą mamy prawo zwrócić się do obecnego pokolenia. Rząd zwracając się do społeczeństwa o 3 miliardy pożyczki długoterminowej, stawia tym sposobem pierwszy krok, żeby wypróbować jego siły moralne i zasobność materialną, a potem robić dalsze takie kroki w niewielkich odstępach.

Pożyczka przymusowa.

Sejm wezwał rząd do natychmiastowego zrealizowania pożyczki przymusowej. Natychmiast zacząłem przygotowywać aparat rządowy do tej czynności. Musimy być świadomi, że o ile nie pokryjemy budżetu nadzwyczajnego w markach, to niema innego sposobu wyjścia, jak przymus, rozłożony na całe społeczeństwo. Ujęcie tego przymusu w formę konkretnego prawa jest bardzo trudne i wymaga wielkich przygotowań, dlatego tych rzeczy nie można dziś jeszcze konkretnie rozważać, ale już dziś trzeba w umyśle obywateli budzić świadomość, że muszą się przyczynić częścią swego majątku do wypełnienia 14 miliardami tej luki w naszych fundamentach. Pierwszym krokiem w tej mierze jest zwrócenie się o te trzy miliardy, które powinny być w krótkim czasie uzupełnione przez dobrowolną pożyczkę.

Zobowiązania zagranicą.

Pierwsza pożyczka jest krokiem względnie nieznanym, bo czy koniec na tych 3 czy 14 miliardach?

Nie. Budżet obecny prócz 3 miliardów budżetu zwyczajnego i 9 i pół budżetu nadzwyczajnego zawiera jeszcze inne pozycje, których nawet zbilansować się nie da, pozycje we frankach, dolarach, lirach, dotyczące tych przedmiotów, które otrzymujemy na kredyt paroletni, ale które przecież będziemy musieli zapłacić. To wszystko wyrachować w markach dziś jest niemożliwe. Przy wysokim kursie innych walut, a niskim naszej, cyfry te przekroczyłyby wszystko, co dotąd podałem. Wskażę tylko, że przedmiotybrane na kredyt na potrzeby naszej armji, aprowizacji i przemysłu sięgają na obecny okres około 2 miliardów franków francuskich, nie więcej niż miliard franków szwajcarskich. Jeżeli te sumy porównamy z uchwalałą sejmową, która upoważniła rząd do zaciągnięcia 5 miliardowej pożyczki we frankach — a Sejm miał wówczas niewątpliwie na myśli franki złote — to zobaczymy, że to zadłużenie w poprzednim okresie jest nieznanym.

Dlaczego nie powinniśmy się zwrócić do zagranicy po kredyt znaczniejszy? Starać się o ten kredyt musimy, ale nie wolno nam na niego liczyć, bo nie możemy wyglądać ciągle wobec zagranicy jako ci, którzy nie mogą stać o własnych siłach. Kredyt zagraniczny otrzymamy później, ale dopiero wtedy, gdy wykazemy, że mamy także własne siły. Dla tego wprowadzam do budżetu tylko 2 miliardy franków

francuskich, i miliard franków szwajcarskich na najniezbędniejsze przedmioty naszej aprowizacji, a po części na przemysł, na kolejnictwo i zaopatrzenie naszej armii, bo choćby nawet wojna ustała, to armia ta musi kompletować swój techniczny aparat, ażeby się stać armią współczesną.

Opodatkowanie.

Ministerjum musi przy pomocy podatkowych systemów dążyć do równowagi nierówności społecznych w Państwie. Winny one być w społeczeństwie pewnego rodzaju czynnikiem moralnym, któryby zapobiegał temu, żeby jedni nie byli obciążeni do nieskończoności i wciąż cierpieli, a drudzy wciąż tylko zyskiwali. W tym duchu ułożyliśmy te podatki, które wskazałem, a prócz nich minimum wolne od podatku i skale, która w miarę zwiększania się dochodów i majątków trzeba będzie zwiększyć. Skalę tę już zastosowaliśmy przy podatku składkowym i do Sejmu wpłynął już projekt, gdzie skala jest bardzo rozciągliwa od trzech do 50 prc. W innych podatkach nie da się tak wielkiej skali zaprowadzić. A zatem należy wprowadzić także takie podatki, które wprawdzie nie dadzą dużego dochodu, ale będą nosiły ten charakter czynnika moralnego. Będzie nim przede wszystkim podatek na przedmioty zbytku, a który razem ograniczy niepotrzebną konsumpcję.

Drugą naszą linią przewodnią ma być wyrównanie ciężarów dzielnic. Mojem zdaniem tak Małopolska jak b. zabór rosyjski płaca bardzo mało i gdy będziemy podwyższali podatki to nie na ślepo w jednokowej proporcji, lecz w ten sposób, żeby zaprowadzić pewną równomierność.

Waluta.

W dziedzinie waluty pierwszą czynnością jest unifikacja. Z chwilą gdyśmy już zaprowadzili relacje między koroną a marką, trzeba było cały aparat skarbowy przygotować do wymiany. Przygotowane są już znaki pieniężne, które się segreguje. Przygotowuje się też ich rozmieszczenie tak, że w najbliższych tygodniach będziemy mogli do tego przystąpić. Jednocześnie zaś przedłożony będzie Sejmowi wniosek, ażeby Sejm przed puszczeniem w ruch całego aparatu mógł drogą ust. nadać wszystkim czynnościom w tej mierze odpowiedni podkład prawny. Jednocześnie zaś trzeba będzie ustalić kurs rubla.

W programie, który postawiłem, jeden z potężnych czynników do podniesienia naszej waluty upatruję w obywataniu się dalszego drukowania polskich marek. Obok druku na spadek waluty oddziaływa również silnie nierównowaga bilansu zewnętrznego i sprowadzanie do kraju. Ten czynnik równowagi musi być przez nas opanowany. Niski stan waluty wywołuje przewagę przywozu nad wywozem i jest przyczyną droższości towarów i nie zapanujemy nad droższymi, prowadzącą do przepaści, jeśli nie zaprowadzimy równowagi między przywozem i wywozem. Każdy organizm, a więc i ekonomiczny organizm państwa w chorobie, jaka go dotyka, szuka instynktownie sposobu ratunku. Instynkt ten znalazł się i u nas — zaczęto dawać na podaż zagraniczną wszystko, co się dało. Zaczynamy sprzedawać obrazy, meble, dzieła sztuki itd.

Cła.

Ministerjum skarbu stało na gruncie nie cel eksportowych, ale regulacji waluty przy eksporcie. Odpowiedni projekt będzie panom wkrótce przedstawiony.

Prawo walutowo-eksportowe będzie głosić, że kupcowi, który chce korzystać z niskiego stanu naszej waluty, postawi się warunek, że nie powinien dawać jak dziś do dyspozycji walutę zagraniczną po kursie giełdowym, ale po niższym, jaki będzie ustanowiony przez ministerjum skarbu, ażeby nie tamować eksportu i jednocześnie, aby drogą eksportu kraj nasz nabywał to, co mu jest niezbędne dla własnej produkcji. Kraj musi posiadać na to wszystko odpowiednią walutę zagraniczną po kursie znacznie niższym od giełdowego.

Ale trzeba się zatroszczyć o wzmocnienie samego eksportu. o znalezienie przedmiotu na eksport. Niema takiego przedmiotu, któryby się nie przydał we własnym kraju, a jednak konieczne jest dać coś z siebie. W niektórych dziedzinach, np. w sprawie drzewa, musimy zrozumieć, że to jest chwila decydująca, która może się nie powtórzyć. Musimy z niej korzystać.

Żadna reforma walutowa na nic się nie przyda, jeśli równowaga budżetowa będzie się chwiała, a wywóz i przywóz będą stwarzały nierównomierność obrotu handlowego między nami a światem zewnętrznym. Wówczas będziemy mogli dać nowej walucie polskiej pewien podkład.

Jedni chcieliby dać podkład złota, czego w obecnych warunkach uczynić nie można, inni zaś uważają, że należy dać podkład ogólny zdolności państwa, bogactwa naturalne, zasoby itd.; ten drugi podkład nie wzbudza wątpliwości, podczas wojny bowiem zanadto nadużywano tego zobowiązania.

Obok złota waluta nasza będzie oparta na tem, co na świecie równie wysoko cenia, jak złoto, mianowicie na pałcie, drzewie.

Nasza skarbowość.

Te wszystkie zamierzenia wymagają udoskonalenia aparatu skarbowości polskiej. Dotąd brakło nam przepisów, tych ułatwień dla urzędników, z których nikt nie miał dobrej woli, ale nie wiedział jak postępować, ale dziś wszystkie przepisy postępowania

skarbowego są prawie zakończone. Rozumiem trudności położenia, a także fakt, że urzędnik u nas jest słabo wynagradzany. Wpóić w urzędników przekonanie, (które podług mnie jest najlepszą dźwignią), że urzędowanie, to służba społeczno-narodowa, to pewnego rodzaju misja, która wymaga poczucia honoru sprawy nie dla kariery. W materiale urzędniczym Państwa Polskiego ten pierwiastek tkwi. Nieraz nie 7 godzin, ale 10, 12 trzeba pracować, nie na rozkaz, lecz dla własnego przeświadczenia i wielu bardzo tak pracuje (brawo), tylko trzeba, żeby przykład ten szedł z góry. Drugi czynnik inspekcja, kontrola — bo i ten czynnik już poziomy jest konieczny.

Mąka amerykańska a wojna.

Musimy zharmonizować dwie tendencje niezmiernie trudne do zharmonizowania: po pierwsze w każdym społeczeństwie każdy chciałby korzystać z owoców swojej pracy i swej pomysłowości jaknajdalej, choćby z krzywdą innych. Druga zaś tendencja jest ta, że konieczne trzeba temu przeciwdziałać w ten sposób, ażeby równoważyły się w społeczeństwie zadawania różnych potrzeb. Musimy przeciwdziałać bogaceniu się kosztem drugich. Musimy jednak czynić to wszystko w ten sposób, ażeby nie zabijać chęci do pracy. Oto ta wielka sztuka, która staje przed nami. Zamiast iść na pracę, rzucono się na spekulację. Nie może państwo wyjść z obecnego położenia, jeżeli nie będzie włożony wielki wysiłek na wytwórczość.

To, żeśmy zamało zboża wytworzyli w roku zeszłym, było klęską. Dlaczego się to stało, dopiero teraz możemy zrozumieć, ale to jest może jedną z najgorszych przyczyn złego. Zmusiło nas to do sprowadzenia w ubiegłym roku takiej samej ilości zboża na kredyt, co dla wojska. Wojna dla polskiej waluty mniej złego zdziałała niż mąka amerykańska i w tym roku będzie to samo. Jeżeliby tak iść dalej z roku na rok, to nie mielibyśmy żadnej przyszłości.

Sejm a skarb.

Idzie mi o to, żeby ten stosunek był oparty na ciągłym ujawnianiu przed Sejmem nie tylko tego, co jest dobre, lecz i tego, co jest złe. Wszedłem już na tę drogę, a nadal przygotowuję dla Sejmu szereg nowych przedstawięń w zakresie naszych pożyczek zagranicznych i planu naszej przyszłej pożyczki zagranicznej. Wydatki państwa należy oprzeć na pewnym planie ogólnym, a nie na doraźnych decyzjach. Pragnąłbym żeby i Sejm zrozumiał konieczność takiego planowego postępowania, żeby nie było doraźnych, chwilowych zarządzeń. Uchwałom wydatków trzeba nadawać formę taką, żeby nie podcinały, lecz wzmacniały ogólną budowę.

Największym źródłem dorywczych wydatków jest budżet. Dlatego wystąpiłem z tem, aby przygotować — i już się przygotowuje — prawo o budżecie; jak należy budżet uchylać i czego się trzymać, jak należy osobne pozycje układać. W dziedzinie kredytów nadzwyczajnych każdy wniosek powinien być osobno decydowany. Wydatek wtedy dopiero powinno się uważać za należący do budżetu, gdy przedzie przez uchwałę Sejmu. Zarówno Sejm jak i rząd powinny posiadać odpowiedzialność za równowagę budżetu. Ta ustawa budżetowa niebawem już będzie wniesiona i pozwoli to wprowadzić wielkie udoskonalenie w dzisiejszą naszą gospodarkę.

Przegląd polityczny.

P. Kozicki o pokoju z Rosją.

„Temps” zamieszcza informacje p. Kozickiego, sekretarza generalnego Delegacji Polskiej, po jego powrocie do Paryża o nastroju opinii polskiej w sprawie pokoju. Najważniejszym zadaniem według poglądów powszechnych — mówił p. Kozicki — jest umocnienie organizacji życia niepodległego Polski. Trzeba odbudować administrację, finanse, nauczanie, sądownictwo, dyplomację, armję. Dlatego potrzebny jest pokój i nikt nie myśli o rzućeniu kraju w wojnę awanturniczą. Wszyscy z zadowoleniem powitaliby ustalenie nareszcie granic wschodnich i dobrych stosunków sąsiedzkich z Rosją. Ale nikt nie chce powtórzenia pokoju brzeskiego.

„Polska domaga się pokoju powszechnego i trwałego z Rosją, a nie załatwienia bezwartościowego z jakąś partją lub faksją polityczną rosyjską. Trzeba mieć gwarancje, że pokój raz zawarty będzie przyjęty przez naród rosyjski i wykonany w szczegółach. Polska potrzebuje pokoju, który usunąłby dawne spory między Polakami i Rosjanami, pozwoliłby na zapomnienie zbrodni rozbiorów i stworzyłby podstawy normalnych stosunków między dwoma wielkimi narodami słowiańskimi.

„Polska, która jest sprzymierzeńcem Ententy, nie spieszy się z rokowaniami w sprawie odrębnego pokoju z rządem, którego nie uznali aljanci i któremu przeciwstawia się wciąż część narodu rosyjskiego. Dlatego rząd polski troszczy się o zapewnienie swemu krajowi pokoju istotnego, który byłby aprobowany przez mocarstwa Ententy i ratyfikowany przez sam naród rosyjski”.

Maluduszość p. Patka.

„Gazeta Warszawska” na marginesie dyskusji sejmowej nad nagłością wniosku p. Liebermanna w sprawie komunikatu sejmowej komisji spraw zagranicznych zauważa:

Przemówienie p. Patka budziło szczególne zainteresowanie, gdyż było pierwszym niemal jego wystąpieniem. Sprawilo ono pewien zawód tym wszystkim, którzy mianowanie p. Patka życzyliwie powitali. Atak p. Liebermanna stropił, jak się zdaje, p. Patka i dlatego nazbyt gojliwie usprawiedliwił się on z zarzutem przewlekania sprawy rokowań pokojowych. Z przemówienia p. Patka wyciągnąćby fałszywy wniosek, że Polsce zależy na jaknajszybszym zawarciu pokoju z bolszewikami. P. minister spraw zagranicznych powinienby dbać więcej o to, by nie dać żadnej poważnej choćby podstawy do podobnego wniosko- wania, niż o to, by zadowolić p. Liebermanna i towarzyszy. P. Patek powinienby już wiedzieć, że ani naród polski, ani Sejm nigdy prawie nie życzą sobie tego samego co pan Liebermann i wobec tego ataki klubu socjalistycznego nie powinnyby go wyprowadzać z równowagi.

Pewną maluduszością ze strony p. Patka było też pominięcie milczeniem zarzutu niezgodności z prawdą komunikatu komisji spraw zagranicznych o tajnych jej posiedzeniach. Poruszenie tej sprawy było konieczne z powodu nieobecności na tem posiedzeniu p. St. Grabskiego, który wyjechał do Lwowa. Z bardzo poważnego źródła słyszeliśmy, że komunikat komisji był ułożony i ogłoszony w porozumieniu z p. Patkiem. Zwracamy się też do niego z formalnym zapytaniem, czy informacja nasza jest prawdziwa.

Oceniając przemówienie ministra Patka, nie powinniśmy oczywiście zapominać, że trema jest częstym objawem przy pierwszych wystąpieniach publicznych nie tylko śpiewaków, ale i polityków.

P. Patek o warunkach pokoju.

Korespondent „Timesa” przytacza wyneurzenia ministra Patka w sprawie pokoju z bolszewikami. Nasza odpowiedź — mówił 16 b. m. do korespondenta — obejmuje poglądy na rozwiązanie całej kwestji wschodniej. Dojdziemy do porozumienia w tej sprawie ze wszystkimi bezpośrednio zainteresowanymi państwami i następnie przedstawimy treść mocarstwom Ententy.

Na pytanie, czy do tych zainteresowanych państw wlicza Ukrainę, p. Patek odparł: „Jest to sprawa trudna, niema bowiem obecnie rządu de facto nad całym krajem. Ale mamy nadzieję, w odpowiedzi zająć się całą granicą zachodnią Rosji”.

P. Patek ma zamiar udać się do Paryża i Londynu po porozumieniu się co do tekstu noty z rządami Finlandji, Łotwy, Rumunji i przedstawicielami Ukrainy. Uplynie wleć tego sporu czasu przed wysłaniem odpowiedzi do Rosji.

Ententa i bolszewicy.

Korespondent londyński „New York Herald” twierdził, że w sprawie polityki rosyjskiej przez gabinetu Millerand, przybywszy do Londynu, zastał porozumienie Anglii, Włoch i Japonji, przychylnie uznaniu rządu sowieckiego. Na skutek sprawozdań, otrzymanych z Rosji w ciągu ostatnich dni i pod wpływem względów polityki wewnętrznej przedświadczenie tych trzech państw przygotowały rozpoczęcie nowej polityki — stosunku do Rosji sowieckiej. Zresztą p. Millerand był po prostu nieważny o toczących się rozmowach.

„Daily Chronicle”, organ zbliżony do Lloyd George’a utrzymuje że nie chodzi o stosunek uczuciowy do bolszewików ale o kwestję wojny. Sprawa streżona się w następujący sposób: „Czy chcemy pokoju, czy też chcemy prowadzić ten rodzaj wojny, który polega na blokadzie portów i granic Rosji, narazając się na wrogi stosunek rządu rosyjskiego i ryzyko represji militarnych przeciwko Polakom, Czechom, Łotyszom i Rumunom lub przeciwko Indjom i Mezopotanij, pozostawiając siebie i Europę środkową zaopatrzenia w zboże, którem rozporządza Rosjanie”.

Jak przyjęto 14 artykułów Wilsona?

Powoli odsłaniają się niektóre szczegóły z tajników obrad konferencji pokojowej. „Echo de Paris” opisuje chwilę, w której nastąpiło ze strony sprzymierzonych przyjęcie słynnych 14 punktów Wilsona.

Scena odbywała się we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych w gabinecie p. Pichon 3 listopada 1918. W poprzednich dniach szefowie rządów: francuskiego, włoskiego, angielskiego wraz z pułkownikiem House, marszałkiem Fochem ustalili warunki spodziewanego zawieszenia broni. L. George, zwracając się do pułk. House, oświadczył: „Jeśli dobrze zrozumieliśmy myśl p. Wilsona, to układy o zawieszenie broni, które rząd amerykański jest skłonny wdrożyć z Niemcami wespół z mocarstwami sprzymierzonymi, zawisłe są od przyjęcia przez te mocarstwa zasad: warunków pokojowych, określonych przez prezydenta Stanów Zjed. 8 stycznia 1918 i w licznych przemówieniach następnym. Słowem mamy wyrazić naszą zgodę na 14 punktów?”

Pułk. House oświadczył, iż tak jest w istocie. Na to Clemenceau zawołał: „Ach! 14 punktów! Nie czytałem ich jeszcze. Dajcie je tu!”

Zaczęło się odczytywanie 14 punktów.

Pierwszy: Warunki pokojowe znane wszystkim, ułożone jawnie, obok których nie będzie już żadnego rodzaju osobnych umów między narodami, lecz dyplomacja w działaniach swych jawna i otwarta dla wszystkich.

Clemenceau zawołał: „Ależ to nie do przyjęcia! Nie można przecież prowadzić negocjacji na placu gr-

bliznymi“ Balbour wyjaśnia, że tu nie chodzi o ogłaszanie z dnia na dzień szczegółów negocjacji, lecz, że tylko cel i ostateczne wyniki mają być podane do wiadomości publicznej.

„W takim razie upadają moje zarzuty“ — odrzekł prezes rady.

Odczytywanie zaczęło się dalej. Artykuł drugi, dotyczący wolności mórz wywołuje zastrzeżenia formalne Lloyd George'a.

W końcu Clemenceau zwrócił się do pułk. House: „W razie jeśliśmy odrzucili 14 punktów, co by nastąpiło?”

„Prezydent uważałby za skończoną konferencję podjętą ze sprzymierzonymi w przedmiocie zawieszenia broni“ — brzmiała odpowiedź.

„Czy uważałby również za skończoną rozmowę podjętą z Niemcami w początkach października?”

„Nie mogą Panom w tej mierze dać zapewnień...“

Moment decydujący. Clemenceau wypowiada sakramentalne: „Przyjęto.“

Lloyd George poprawia natychmiast tę szybkość decyzję zastrzeżeniem co do przyszłego sformułowania zastrzeżeń, dotyczących się wolności mórz i odszkodowań.

Listy z Ameryki.

New Jork, 23 stycznia.

Na wiosnę i przez cały rok można spodziewać się olbrzymiej powrotnej fali naszego wychodźstwa polskiego z Ameryki do ojczystych stron. Ruch ten właściwie już się zaczął. W generalnym konsulacie w Nowym Jorku leżą już dziesiątki tysięcy aplikacji o wydanie paszportów, a gdyby nie były potrzebne formalności, z pewnością może nie dziesiątki, ale setki tysięcy Polaków byłyby już w drodze z Ameryki do Polski.

Warto zastanowić się nad pytanem, kto wraca i zamierza wrócić?

Wracają przede wszystkim ci, co wyjechali za chlebem do Ameryki przed wojną, zostawili w kraju rodziny i krewnych, nigdy nie przypuszczając, że będą tak długo odcieci od swych najbliższych. Im spieszniej do domu i nie pytają się też o istniejące trudności i przeszkody. Walą na złamanie karku, byle-by czempredziej wrócić pod strzechę rodzinną. Nie jeden i ożaluje tego pośpiechu, bo w drodze „ogola go bez mydła“ różni oszuści. Ale wszystko to nic wobec tęsknoty, jaka ich nieprzewyciężonemi więzami ciągnie do kraju. Między nimi niema ani jednego, któryby nie wioził ze sobą w pośle czoła uciulanych oszczędności, a ponieważ za setki amerykańskie dostaje się dziesiątki tysięcy polskie, więc wraca do kraju chłop, rzemieślnik i robotnik, stosunkowo zamożny, wioząc ze sobą już najmniej 50, a często 100, 200 i 500 tysięcy marek.

W mych podróżkach po Ameryce w sprawie agitaacji za gromadzeniem funduszy plebiscytowych, spotkałem bardzo dużo Polaków, którzy mają po 5, 10, 20 i znacznie więcej tysięcy dolarów, a większość z pośród nich jedzie do Polski.

5000 tysięcy dolarów to dziś okrągłutki milion marek. Mieć więc będziemy w Polsce mnóstwo milionerów — krew z krwi i kość z kości naszej ludźli przedsiębiorczych, którzy z pewnością przyczynią się do rozwoju u nas rolnictwa, przemysłu i handlu.

Jedzie dalej obok gonionych tęsknotą dużo takich, którzy dorobiwszy się w Ameryce pieniędzy, z powodu niskiego kursu marki, mieć będą „grube sumy“, a znając się na różnych rzemiosłach i zawodach, dzięki swym setkom tysięcy i milionom marek, zamierzają „wziąć się do businessu“ w Polsce na szerszą skalę. Ludzie tacy będą chyba bardzo pożądani w kraju, bo zakładając przedsiębiorstwa, dadzą zatrudnienie licznyim jednostkom, będącym obecnie u nas w kraju bez zajęcia.

Sądze, że nie przesadzę, gdy powiem, że takich milionerów wróci do Polski w ciągu roku bieżącego kilka, a może nawet kilkanaście tysięcy.

Są liczni inni, przeważnie obywatele amerykańscy (oczywiście Polacy), którzy wprowadzili na razie nie zamierzają wrócić do Polski, a może nawet nigdy nie wrócą, ale którzy zakupują setkami tysięcy marki polskie, przekazując je przeważnie do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, albo do Pocztowej Kasy Oszczędności, lub też do różnych banków prywatnych. Ja od siebie poza temi instytucjami polecam Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu z jego filiami, tudzież Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie.

Pieniądz zdeponowany przez takie osoby w naszych instytucjach finansowych ma tę zaletę, że jest składany na dłuższy czas, może więc być obracany na długotrwałe pożyczki i przyczyni się chyba nie mało do ustalenia się stosunków finansowych w naszym kraju.

Rząd polski — jak to już kilkakrotnie nadmienilem — powinien także wykorzystać ten napływ pieniędzy do naszego kraju. Nikt nie będzie gniewał się na niego, jeżeli pewien procent przekazywanych do Polski pieniędzy, na przykład połowę, weźmie dla siebie, tytułem pożyczki państwowej, dając w zamian asygnatę państwową. Powinien tylko skierować przekazane dolary w jedno łóżysko, to znaczy do dziś ospale pracującego wydziału przekazowego przy Departamencie skarbowym w Nowym Jorku. Wła-

dy rząd nasz będzie miał dolarów wbród w Ameryce, a w Polsce w dodatku wspaniała pożyczkę wewnętrzną, na którą będą musieli składać się wszyscy, którzy przesyłają do naszego kraju pieniądze z zagranicy. Wtedy też marka odrązi zacznie się podnosić. Warto spróbować tej sztuki. Jestem pewny, że przyniesie ona większe korzyści krajowi, niż osławiona centrala dewiz p. Bielińskiego.

Jan J. Kowalczyk.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Lecznica ortopedyczna

Dr. Józefa Aleksiewicza
chirurga-ortopedysty

we Lwowie, przy ul. Friedrichów 2.
Leczy się: Złazenia w budowie ości jako to: Skrzywienie kręgosłupa, bioder, kolan, stop. Gruźlica kości, stawów, gruczołów. Złamania i zwichnięcia. Porażenia, niedowłady, nerwohoje.
Średnie pomocnicze: Rentgen, Światło kwarcowe, Kąpiele w g. i powietrzu. Elektryzacja. Kąpiele ozonera-komora. D'Arsonval, Bergonié. Gimnastyka. Aparaty Zandera.
Pierwszorzędna fabryka aparatów i protez.
Lecznica otwarta: Rano od 10—12 i od 3—6. 877n

ADWOKAT

Dr. Rudolf Langrod

przenikł Kancelarię z Wiednia do Warszawy ul. Miodowa Nr. 5, tel. 60 — 48. n979

Sprawa oględzin kobiet.

Urzędowy komunikat ministerstwa spraw wojsk.

Warszawa. (PAT.) W poruszonej ostatnio sprawie oględzin wojskowo-lekarskich, jakin podlegają kobiety z rodzin poborowych, dla udowodnienia swej niezdolności do pracy, ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia co następuje:

Zgodnie z art. 61 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, odroczenia wskutek stosunków rodzinnych i majątkowych są: udzielane jedynym żywicielom, pozbawionym podpory rodziny albo niezdolnym do pracy rodziców, dziadka, babki albo braci i sióstr. Doświadczenie wykazało, iż świadectwa lekarzy prywatnych, wydawane osobom interesowanym z rodziny popisowego, mogą służyć jedynie jako wskazówki dla władz poborowych i nie mogą w żadnym razie być decydujące. Za miarodajne zaś w tym względzie należy uznawać jedynie zaświadczenia lekarzy, pozostałych na służbie państwowej, tj. lekarzy wojskowych, oraz powiatowych i ich pomocników z ramienia ministerstwa zdrowia. Na skutek jednak pisma ministerstwa zdrowia z 17. listopada 1919 (wskazującego, że lekarze wojskowi są przeciążeni pracą) sposobu tego zupełnie zaniechano, zalecono natomiast, aby kobiety członków rodziny popisowego badano w oddzielnym pokoju i tylko przez dwu lekarzy, jednego wojskowego a drugiego cywilnego (rozkaz z dnia 29. listopada 1919.

Na powyższą decyzję ministerstwa wpłynęło pismo inspektora lekarskiego miasta Warszawy z 21. października z. r. zalecające, by wszystkich członków rodzin poborowego bez względu na płeć, badać przez poborową komisję lekarską i zwolnić lekarzy urzędowych powiatowych od badania zgłaszających się kobiet. Biorąc pod uwagę powyższą okoliczność i mając na względzie uregulowanie spraw reklamowanych pierwszej, drugiej i trzeciej instancji, wnoszonych przez interesowanych członków rodziny poborowego, ministerstwo dla spraw wojskowych uważało za nieodzowną konieczność wydać powyższy rozkaz badania pod klauzulą „członków rodzin poborowych obojga płci komisji wojskowo-lekarskiej“: — zależnie więc od okresu czasu, w którym jedno z powyższych rozporządzeń obowiązywało, kobiety były pociągane do badania lekarskiego przez lekarzy urzędowych (powiatowych), następnie zaś przez komisję wojskowo-lekarską, złożoną z dwu lekarzy, wojskowego i cywilnego, wyłącznie na skutek wyżej cytowanych pism ministerstwa zdrowia. Do ministerstwa spraw wojskowych od chwili wprowadzenia w życie o badaniu kobiet przez komisję wojskową, nie wpłynęło ani jedno zażalenie na nieaktowne zachowanie się lekarzy wojskowych podczas badań. W związku z tem przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych, stałe urzędujący w komisji odwoławczej (sekcja poborów i uzupełnień) oświadczył, że również na zjeździe starostów województwa warszawskiego w dniu 6. lutego br. nie wpłynęły żadne skargi na lekarzy wojskowych.

Obecnie został anuowany rozkaz o poddawaniu przeglądowi kobiet członków rodzin poborowych przez lekarzy komisji przeglądowej, a ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do ministerstwa zdrowia o wydanie zarządzenia, aby lekarze powiatowi na żądanie powiatowych komend uzupełniających, lub starostów, wydawali kobietom członkom rodzin poborowych wymagane świadectwa lekarskie, lub przedstawiali je komisjom przeglądowym.

Z Rumunii.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Bukareszt, w lutym.

Miesiąc luty dla narodu rumuńskiego, to piękna historyczna karta w bilansie rozwoju i potęgi „Mare Roumania“. — W przeciągu tego miesiąca został otwarty uniwersytet w Cluj, prowincje: Besarabia, Walaclia, Moldawia, Banat, Dobruclia i Transylwania, zostały włączone do granic wielkiej Rumunii. — Imponująco z zachodnio-europejskim rozmachem i nerwem obchodzono święto Zjednoczenia — Orkiestry, pochody z płonącymi pochodniami przeciągały do późnej nocy, przez ulice Bukaresztu i któż lepiej jak nie Polak, miał rozumieć tę wielką radość i szczęście Rumunów, kiedy co chwila kilka, przez tysiące ust powtarzano: „Mare Roumania“ (Wielka Rumunia).

Ruchliwe życie stolicy, kazałoby mniemać, że ludzie zapracowują się, w rzeczywistości jednak jest inaczej. — Więcej się gada, chodzi, gestykuluje, a mało robi. — To jest jedna ze stron nie dodatnich u Rumunów. To samo mniej więcej można byłoby powiedzieć i o parlamencie — niezaprzecalnie widzi się ludzi dobrej woli i oddanych całkowicie sprawie narodowej, ale i tutaj čnoszą się posłowie, wrodzonym a niejednokrotnie szkodliwym temperamentem.

Sprawy polskie są z ciekawością komentowane, zamawia tylko prasa rumuńska poświęca im miejsca, ale to wina nie Rumunów, a raczej nasza. — Chętnie, powiem więcej, z całą radością Rumunia pragnie by nawiązać stosunki handlowe z Polską, bo jak czytamy w jednej z gazet redagowanej po francusku, a wychodzącej w Bukareszcie „L'Orient“, to: „Koalicję nie bardzo obchodzi kurs lei i marki polskiej“. — Autor artykułu powiada dalej że: „Kto jak nie Polska i Rumunia, zatrzymały inwazję bolszewicką, ale za to prócz pięknych słów otrzymały niższą kursu waluty“.

Bezwzględnie z dniem każdym daje się zauważyć co raz to większe zainteresowanie się nami; Komentowaną była z wielką swadą i jako przykład stawiano Polskę, uchwałę Sejmu co do nadzyc i kary śmierci za łapownictwo.

Trzeba znać Rumunów, że przy ich dumie, powoływać się na inne narody, to znaczy bardzo wiele. Stan kolejnictwa w Rumunii, obecnie jeszcze nie odpowiada zadaniom handlowym na przyszłość jednak Polska z Rumunii może liczyć na zboże, kukurydzę i bydło, w zamian zaś od nas otrzymywać mogłaby Rumunia pługi, maszyny rolne, sól, naftę e. t. c.

Zbliżenie handlowe obu narodów miałoby znaczenie pierwszorzędne dla Rumunów. — Polacy wnieśli by do handlu rumuńskiego sumiennosc, solidarnosc i wyrobienie handl. i tem oto postępowaniem może udało by się nam wpłynąć na równowagę i powstrzymać temperament, który nie w odpowiedniej chwili ekspansowany, sprawia więcej krzywd jak korzyści, dla narodu rumuńskiego.

Na to jednak potrzeba czasu, prasa więc polska pod tym względem miałaby szerokie pole do popisu.

Stanisław Lechowski.

Sprawy ruskie.

Ataman Petlura i mł. Lewickij na audjencji u Naczelnika Państwa. — Sprawa uznania państwa ukraińskiego. — Z powodu epizodu kamienieckiego. — „Rząd“ ukraiński w Mobytwie. — Warunki porozumienia z Rosją sowiecką — Bolszewicy.

„Wpered“ donosi z Warszawy, iż na ostatniem posłuchaniu u Naczelnika Państwa przedstawił ataman Petlura sprawę bezrobotnych ukraińskich politycznych więźniów i ukraińskiej uniwersyteckiej młodzieży. Te same sprawy poruszył na audjencji w Belwederze minister spraw zagranicznych Lewickij.

Z powodu kamienieckiego epizodu minister Lewickij miał w dniu 28 lutego audjencję u Naczelnika Państwa. Naczelnik — pisze „Wpered“ — zapewnił, iż polecił dać ukraińskiemu rządowi satysfakcję. Dalej podkreślił Naczelnik Piłsudski, iż w tych dniach podejmie dalsze prace ukraińsko - polskiej konferencji i poruszył sprawę uznania samodzielności ukraińskiego państwa ze strony Polski i koalicji tudzież omawiał usiłowania rządu ukraińskiego do zwolnienia konstytuancy. „Naczelnik — kończy „Wpered“ — z wielkiem zainteresowaniem informował się u przewodniczącego ukraińskiej dyplomatycznej misji o pogląd prez. min. Mazepy na obecne położenie Ukrainy“.

Po naradach z prezesem ministrów Mazepą i członkami rządu w Kamieńcu Podolskim — donosi to samo pismo — wrócił do Warszawy min. A. Lewickij celem prowadzenia w dalszym ciągu spraw zagranicznych. W najbliższym czasie centralne władze przenoszą się z Kamienca do Mohylewa. Ukraiński naród i armia czekają swego wodza, naczelnego atamana Petlury, który w najbliższym czasie przybędzie do siedziby rządu.

Minister skarbu Martos i tow. min. spraw zagranicznych d. Starosolskij wyjechali w sobotę do Wiednia.

DEKAMERON (Boccaccia)

w kinoteatrze LEW od czwartku 4 bm.

Były minister spraw wewnętrznych za czasów Centralnej Rady, M. Tkaczenko zmarł na tyfus w Moskwie. Tkaczenska wysłała ukraińsko-komunistyczną partję celem narad z partją sowiecką w Moskwie.

W związku z uczynioną Polsce przez Rosję sowiecką propozycją pokojową zwołana ukraińska partja socjalistyczna do Warszawy zjazd, który obradował od 2^{go} do 26 lutego i uchwałił szereg rezolucji, zawierających w ostatecznej konkluzji następujące żądania pod adresem rządu sowieckiego: 1) natychmiastowego uznania pełnej samodzielności i niezależności ukraińskiej republiki ludowej i suwerenności narodu ukraińskiego, 2) usunięcia czerwonej armji z ziem ukraińskich, 3) natychmiastowego usunięcia narzuconego rządu sowieckiego, 4) uznania obecnego rządu ukraińskiego, jako tymczasowego rządu ukraińskiej republiki ludowej aż do odwołania konstytuandy. Zaznaczono w końcu szczere chęci zawarcia pokoju z Rosją sowiecką, co jednak jest niemożliwe bez faktycznego uznania niepodległości i suwerenności Ukrainy. Konferencja ma nadzieję, że „naród pracujący Rosji sowieckiej poda rękę do ukończenia wojny i wprowadzenia trwałego pokoju na wschodzie Europy”.

„Wpered” donosi, że w chwili, gdy armja ukraińska przeszła na stronę Denikina, wielu Ukraińców galicyjskich wołało przejść do bolszewików bądź to pojedynczo, bądź też całymi oddziałami. Utworzyli oni obecnie własną partję komunistyczną, na której czele stoją w Kijowie I. Sijak, Osyp Ustjanowicz i M. Baran, którzy wydają pismo „Naddnprjański Komunist”.

W Winnicy stoi na czele partji Mikołaj Balickij b. redaktor stanisławowskiego „Narodu” i wydaje pismo „Czerwonyj Strieł”. Na czele winnickiego komitetu rewolucyjnego stoi dr. Nikifor Hirniak, ataman ukr. strzelców siczowych. Komendantem Winnicy jest Moroz z Galicji, a komisarzem gubernjalnym Mykita.

W ogólności, gdzie dawniej było wojsko galicyjskie, komendantami miast są obecnie galicyjscy Ukraińcy, a wielu ich służy we wszystkich urzędach ukraińskich, co zdaniem „Wperedu” przynosi sprawie ukraińskiej znaczne korzyści. W Winnicy przebywa między innymi poseł łuculski Petro Szekeryk-Danykiw.

Ukraińcy wyprowadzają się z Kamieńca.

(Od naszego korespondenta.)

Kamieniec Podolski, 27 lutego.

(op.) W czasie pobytu w Kamieńcu Pod. głównego komisarza na Wołyn i Podole p. Minkiewicza ustalono na konferencjach z przedstawicielami t. zw. rządu ukraińskiego termin wyjazdu kancelarji i urzędników ukraińskich z Kamieńca Podolskiego. W związku z tymi konferencjami odbyły się aresztowania ministrów ukraińskich, którzy nie mieli początkowo ochoty omawiać tej delikatnej sprawy. Urzędnicy bojiem rządu ukraińskiego, liczni naczelnicy i funkcjonariusze kancelarji, wojskowi dygnitarze i żołnierze, którzy zawsze wieszali się w tyłowych organizacjach Petlury, czują się w Kamieńcu pod ochroną władz polskich bardzo dobrze, zwłaszcza, że sprawnie funkcjonująca maszyna ukraińskiego banku państwowego dostarcza niestrudzonemu działaczom ukraińskim przynajmniej dwóch milionów karbowanów dziennie na osłodzenie losu.

W czasie wzmiankowanych narad ustalono, że cała ta tłumiąca się na ulicach Kamieńca gromada ma w najbliższych dniach wyjechać do Mohylewa Podolskiego, który uważany jest za siedzibę rządu ukraińskiego i prez. min. Mazepy. W związku z tem, komenda ukraińska wydała do wojskowych ukraińskich rozkaz, by do 10 bm. wyjechali z Kamieńca i udali się do armji czynnej, która — jak wtajemniczeni ukraińcy opowiadają — grupuje się w okolicach Humana.

Już dziś podnosi się pomruk niezadowolonych, którzy jednak będą musieli zastosować się do rozporządzeń, których wykonaniem mogą się ewentualnie zająć polskie władze wojskowe. Względy sanitarne i natury moralnej przemawiają wybitnie za koniecznością ewakuowania miasta kilku tysięcy ludzi, którzy czas spędzają beczynnie za pieniądze drukowane bez skrupułów na cieszącej się względami p. Minkiewicza maszynie, powodują drożyznę niebywałą i roznoszą choroby zakaźne.

Onegdaj pojawiła się na ulicach miasta odezwa komendanta polskiego, wzywająca b. mieszkańców Galicji do powrotu do miejsc pobytu przed wojną. Odezwa ta czują się dotknięci licznie tu przebywający ukraińcy galicyjscy. Samych bazylianów galicyjskich przebywa w Kamieńcu 7, pozatem liczni działacze, którzy nie mają ochoty wracać do kraju. Stąd, pewien popłoch wśród tych sfer, choć nie do nich specjalnie rozkaz komendy polskiej się odnosi.

Z prasy zagranicznej.

Spisek przeciwko Polsce.

Układy Rennera w Pradze skończyły się zawarciem związku między Czechosłowacją, Austrią i Jugosławją, zwróconego przeciw Polsce i Rumunji. Przedstawiciele tego związku komunikują się z Leninem. (Idea Nazjonalne z Wiednia).

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Przedwczoraj nastąpiło OTWARCIE RESTAURACJI Hotelu Krakowskiego,

która po dłuższej przerwie przeszła pod nowy Zarząd trzech energicznych fachowców pp.:

**FRANCISZKA ORZECZOWSKIEGO
STANISŁAWA ŁUKOWSKIEGO
I KAROLA CHRISTMANNA.**

Obecnie Restauracja Hotelu Krakowskiego, dzięki znakomitej kuchni, a przede wszystkim rzetelności w prowadzeniu interesu wysuwa się na stanowisko pierwszorzędne w naszym mieście.

Wytworzone, mile ogrzane sale restauracyjne i codziennie koncert muzyki salonowej ścigają niezawodnie wielki zastęp publiczności, która śmiało może zafundować nowej firmie.

**Również najpiękniejszy we Lwowie
HOTEL KRAKOWSKI**

po odnowieniu i rekonstrukcji centralnego ogrzewania pozostaje pod tą samą firmą. 1172n

Zakład Roentgenologiczny

D^r. Józefa Chani

asystenta Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, ul. Fańska 18.

n1020

Adwokat **D^r. Jan Strzemieński**

rozpoczął ponownie — po przerwie wojennej — wykonywać praktykę adwokacką n1022
we LWOWIE, ul. AKADEMICKA 14, II. p.
Godziny przyjęć i konferencji: 4—6 popoł.

**Instytut kosmetyczny Kalotechnika
D^r. PILECKIEGO plac Dąbrowskiego 1.**

usuwa włosy, zmarszczki, brodawki, plawy, przyozca. Masaż twarzy, oczy choroby skórne, wypadanie włosów. Farbowanie włosów.

L. 80/pr.

Lwów, dnia 26 lutego 1920.

KONKURS

na 26 posad lekarzy państwowych w IX i 8 posad w X klasie rangi w Małopolsce.

Od kandydatów jest wymagane:

- 1) Obywatelstwo Polskie;
- 2) Doktorat wszech nauk lekarskich, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
- 3) przynajmniej dwuletnia praktyka zawodowa po ukończeniu studiów;
- 4) Świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego;
- 5) Egzamin fizykalny;
- 6) Nieprzekroczony 40 rok życia.

W razie braku kandydatów posiadających powyższe warunki mogą za specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Zdrowia Publicznego, zostając przyjęci do służby także kandydaci bez egzaminu fizykalnego, oraz tacy, którzy przekroczyli 40 rok życia, szczególnie, jeżeli wykazają, że przez czas dłuższy pracowali w innych gałęziach publicznej służby zdrowia, zwłaszcza jako lekarze okręgowi i miejscy.

Do podania należy dołączyć curriculum vitae, oraz oświadczenie, na które z wymienionych posad kandydat reflektuje i czy w danym razie godzi się na przyjęcie posady w niższej randze, a ponadto deklarację, że obejmie bezwzględnie każde wyznaczone mu stanowisko służbowe. 1148

Podania należy wnosić w terminie do 15 marca 1920 r. do Okręgowego Urzędu Zdrowia we Lwowie.

Generalny Delegat Rządu:

GALECKI w. r.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 marca.

Repertuar Teatru miejskiego:

We wtorek 2. marca o godz. 7, poraz pierwszy „Panny”, sztuka w 4 aktach Wolfa i Leroux z pp. Halacińska, Jankowska, Lichtenstein, Lozińska, Michnowska, Niemirycz, Zmijewska, Bielecki, Czaki, Frączkowski, Kozłowski, Michulowiczem i Nowackimi w rolach głównych.

We środę 3. marca o godz. 7, poraz 7-ny „Asystent”, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej.

— Repertuar teatru lit-art. „Czwórka” (ul. Rejtana L: 3):

Gościnne występy! Mila Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Cierasiński jako „Antek Cwaniak”. Paulina Noskowska, nowe piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia”, sketcki K. Toma (R. Cierasiński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu”, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitschman, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety od 9—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka l. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

— Teatr świetliny „APOLLO”. Tragedja Mikołaja II. Tajemnica Petersburga.

— Repertuar Biura koncertowego M. Turka:

5 marca: Marja Kretz-Mirska, pianistka.

9 marca: Paweł Kochański, skrzypek z udziałem kompozytora Karola Szymanowskiego.

12 marca: J. Klara Pflanova, pieśniarka.

1171

— Z Towarzystwa Mickiewiczowskiego, II. Posiedzenie naukowe „Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” odbędzie się w piątek 5 marca br. o g. 6 tej popoł. w sali 10-tej Uniwersytetu. Odczyty: Prof. dr. Wilh. Bruchnalski: „O postulatach umiejętności literatury polskiej”; i prof. dr. Eugen. KucharSKI: „Źródła niektórych pomysłów i wątków fredrowskich”. — Wstęp dla członków i osób, zajmujących się nauką.

— Leon hr. Piński w prelekcji, którą wypowie w najbliższy czwartek 4 bm. o godz. 7 wieczorem w Kasynie i Kole lit. art., a inauguracyjny cykl wykładów na temat „O przyszłości kultury polskiej” omówi obszernie i oddziaływanie polityki na kulturę. Sekretariat Kasyna i Kola lit. art. wydaje od dziś karty wstępu na te prelekcje dla członków i ich rodzin bezpłatnie, a dla gości po 5 K.

— Cykl wykładów, Czytelnia katolicka, ul. Piłkarska 28, środa 3 bm. godz. 6-ta po połud. Radca szkolny Tad. Lewicki: „Problemy wychowawcze w obecnej chwili (ciąg dalszy)”.

— Podwyższenie płac w wyższych uczelniach. Na mocy rozporządzenia min. oświaty w sprawie poborów profesorów, docentów i pomocniczych sił naukowych w wyższych uczelniach państwowych pobory zwiększono w sposób następujący: 1) profesorów zwykłych, a) płaca miesięczna 1300 mk.; b) dodatków czteroletnich po 100 mk. miesięcznie; c) 20 proc. dodatków drożyznianych; 2) profesorów nadzwyczajnych: a) płaca miesięczna 1000 mk.; b) 3 dodatki czteroletnie po 100 mk. miesięcznie; c) 30 proc. dodatek drożyzniany. Profesorzy wyższych uczelni państwowych otrzymują nadto, o ile nie przyznano im mieszkania służbowego dodatek drożyzniany w wysokości 150 mk. miesięcznie dla profesorów nadzwyczajnych. Zastępców profesorów, powołanych do wykładów w obrębie nieobsadzonej katedry, przez czas zastępcstwa: 60 proc. płacy przywiązanej do katedry wraz ze wszystkimi dodatkami. Profesorów kontraktowych: stosownie do umowy.

Konstruktorem, adiunktów, kustoszów: 800 mk. miesięcznie, oraz 3 dodatki czteroletnie po 100 mk. miesięcznie. Asystentów starszych (wykwalifikowanych) 650 mk. miesięcznie. Asystentów młodszych (nie wykwalifikowanych) 350 mk. Demonstratorów: 300 mk. miesięcznie. Elewów: 250 mk. miesięcznie.

Za spełnianie czynności: a) rektorskiej w uniwersytetach i politechnikach 500 mk. miesięcznie; b) dziekańskiej tamże 300 mk. mies.; c) dyrektora studjum rolniczego w Uniw. Jagiell. 200 mk. mies.; d) rektorskiej we wszystkich innych wyższych uczelniach, prócz uniwersytetów i politechnik, 300 mk. mies.; e) dziekańskiej we wszystkich innych wyższych uczelniach, prócz uniwersytetów i politechnik, 350 mk.

— Ślub p. Jadwigi Bieżanki z p. Bolesławem Brodzkim został pobłogosławiony w Warszawie dnia 14-go lutego br.

— Połączenie telefoniczne pomiędzy Warszawą a Krakowem i Lwowem jest wadliwe. Częste psucie się linii na tych dwóch przestrzeniach spowodowane jest tem, że w chwili przejścia telegrafów i telefonów od władz okupacyjnych linje łączące b. Królestwo z Małopolską znajdowały się w wielkiem zaniedbaniu. Dobre połączenie telefoniczne między Warszawą i Lwowem może być uzyskane tylko zapomocą dopięcia nowych przewodów brązowych na całej przestrzeni (420 km.). Koszt sprowadzenia drutu potrzebnego w tym celu wynosi obecnie około 12 i pół miliona marek, Ministerjum poczt i telegrafów podjęło

kroki celem wstawienia odpowiedniej sumy do budżetu na rok 1920.

— **Czy pierścień?** Do zegarmistrza Jana Mięsiwca przy ul. Leona Sapiehy 1. 25 przyszła omedaj około 12-letnia dziewczynka i ofiarowała mu pierścień męski, złoty ze szmaragdem do kupna za 150 koron. Ponieważ pierścień przedstawiał wartość 1000 K, więc Mięsiwicz począł dziewczynkę wypytywać skąd pierścień posiada. Z płaczem zeznała, że jej służebniczyni obłożnie chora posłała ją, by pierścień sprzedała, a jeżeli nie wierzy, niechaj pierścień zatrzyma, a jej wyda potwierdzenie. Pan M. tak uczynił, gdy jednak przez kilka dni nikt po pierścień nie zgłaszał się, złożył go do depozytu w policji.

— **Posiedzenie Iwowskiego Koła Ziemianek** odbędzie się 3-go marca ul. Mochnackiego 4 o godz. 4.30 popoł. Wydział o 4-cj. 1154

— **Odezwa ks. Sapieżyńskiego.** Pisma angielskie zamieszczają odezwę ks. Sapieżyńskiego, żony posła polskiego w Londynie, o pomoc społeczeństwa angielskiego w zwalczaniu epidemii tyfusu w kraju, zniszczonym przez wojnę, broniącym Europy przed anarchją bolszewicką. Niebezpieczeństwo grozi nie tylko Polsce, lecz całej Europie. „Wzrost przysłane dary w postaci odciepzy, bielizny, mydła, lekarstw i pieniędzy dla nabycia niezbędnych środków żywności, uratują tysiące istnień i wzmożą nadzieje odtędnionego kraju, który przez szlachetne wysiłki aliantów przywrócone ma miejsce wśród narodów cywilizowanych”.

— **Ułtęże szpiega.** Do aresztów sądowych w Krakowie odstawiono z Oświęcimia ciekawego osobnika. Jest to wachmistrz pruskiej kontroli granicznej, stacjonujący w Nowym Bieruniu, a zarazem urzędnik kryminalny głównego urzędu kontroli w Katowicach. Kryminalny Maks Taetzel. Zajmująca jest ta okoliczność, że bardzo urzędowa niemiecka osoba znalazła się w Oświęcimiu „incognito” — w ubraniu robotnika z odpowiednią legitymacją. Wydał się on podejrzany władzom polskim w Oświęcimiu, aresztowano go więc i odesłano do Krakowa, w supozycji, że może tu chodzić o służbę wywiadowczą niemiecką. P. Taetzel jest kawalerem „Baltenkreuz”, co oznacza, że brał udział w eskapadzie niemieckiej na kraje bałtyckie, jest więc osobnikiem przedsiębiorczym.

— **Prezesem dyrekcji hoteli państwowych w Gdańsku** — jak donoszą ma zostać inż. Tadeusz Czarnowski.

— **Marki plebiscytowa.** Komisja plebiscytowa dla Górnego Śląska wydała już marki pocztowe plebiscytowe, które zastąpią będą marki pocztowe niemieckie. Marki te drukowane w różnych kolorach, zależnie od ceny porta, wykonane są na białym tle. W środku mieści się cyfra, na brzegach zaś widnieje napis „Commission de gouvernement, Haute Silesie”. U dołu mieści się po prawej stronie napis „Górnny Śląsk”, po lewej stronie „Oberschlesien”.

— **Opawa czy Ostrawa?** Między Morawską Ostrawą a Opawą wybuchł gwałtowny spór na tle kwestii, które z tych miast ma być stolica Śląska. W projekcie konstytucji czeskiej wyznaczono M. Ostrawę. Dlatego wszystkie stronnictwa czeskie w Opawie wystosowały protest do rządu, w którym m. in. zwalczała Ostrawę argumentem, że leżąc ona będzie tuż obok granicy polsko-czeskiej. Widocznie Czesi przychodzą do przekonania, że granica polska nie pójdzie Białka, ale w pobliżu Ostrawicy. W odpowiedzi na protest Opawy czeskie organizacje robotnicze w Ostrawie zagroziły strajkiem górników w razie ewentualnej zmiany projektu rządowego.

Z całej Polski.

Zdjęcia w Radzie m. Piotrkowa. — Komitet odbudowy kościołów. — Zjazd literatów polskich. — Katedra kolejowa.

Na posiedzeniu Rady m. Piotrkowa w dniu 26 lutego radni P. P. S. wraz z radnymi żydowskiego „Bundu” wnieśli w formie wniosku nagłego wzywaniem do rządu w celu natychmiastowego rozpoczęcia jawnych pertraktacji z Rosją sowiecką. Na to prezes Radnicki odczytał deklarację 13 radnych N. Z. R. i radników, która stwierdza, iż sprawa zawarcia pokoju z bolszewikami należy wyłącznie do kompetencji Naczelnika Państwa, Sejmu i Rządu i że forsowanie uchwał za pokojem za wszelką cenę przez czynników niepowołane w formie, proponowanej przez radnych PPS, może jedynie osłabić stanowisko Rządu i samej sprawie pokoju zaszkodzić — wobec czego od wszelkiej dyskusji nad tym wnioskiem zasadniczo się uchylają. poczem radni ci urządzili secesję, dekompletując w ten sposób Radę, która nie mogła wobec braku quorum sforsować uchwały socjalistów.

Wobec tego radni P. P. S. oświadczyli, że nie będą brali udziału w posiedzeniach Rady tak długo, dopóki sprawa ta nie będzie załatwiona.

W ostatnich czasach powstał w Warszawie pod bezpośrednim zwierzchnictwem księdza kardynała Krakowskiego komitet, w skład którego weszli najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich b. trzech dziedzin Polski w dziedzinie architektury, malarstwa, rzeźby, oraz miłośnicy kultury, oświaty. Zadaniem tej

instytucji, po jej ostatecznym ukonstytuowaniu się, będzie „kierowanie sprawami odbudowy kościołów, zniszczonych przez wojnę, z zachowaniem form artystycznych i uwzględnieniem swojskiego ich charakteru”.

Zjazd literatów polskich w Warszawie o którego przygotowaniu niedawno donieśliśmy, odbędzie się w sali Rady miejskiej w dniach 12, 13 i 14 marca br. Projektowany zjazd, który ma objąć wszystkie stowarzyszenia i instytucje literackie Polski, a także wszystkich, niezrzeszonych jeszcze literatów, będzie miał za zadanie załatwienie spraw tak nagłych i ważnych, jak: 1) Organizacja powszechnego Związku zawodowego literatów (ubezpieczenie na starość, kasy chorych itp.); 2) Prawo autorskie; 3) Stworzenie akademii literackiej, czuwającej nad czystością zamierzeń twórczych, popierającej młode talenty i mającej podjąć tak wielkie zadania, jak opracowanie i wydanie słownika języka polskiego, biblioteki klasyków polskich, oraz biblioteki przekładów. 4) Powołanie do życia księgarni nakładowej Związku. 5) Wydawanie pisma, jako organu Związku. Wszystkie instytucje, pragnące wziąć udział w zjeździe, proszone są o zgłoszenie swego akcesu przed 1 kwietnia w sekretarjacie, ul. Śniadeckich 23 m. 16, tel. 159-09 w Warszawie.

Śmierć podróżnika podbiegunowego.

Z Waszyngtonu donoszą, iż w Ameryce umarł w 65-tym roku życia znany podróżnik podbiegunowy, Robert E. Peary. Jego „odkrycie” 6-go kwietnia 1909 r. bieguna północnego było sensacją światową. Ten wytrzymały i pełen energii badacz podbiegunowy miał w przeciwieństwie do swego rywala Gooka jak najgłębsze przekonanie, że istotnie do bieguna dotarł. Peary pierwszy ustalił kształt Groenlandji i stworzył metodę badań w krajach podbiegunowych. On też pierwszy zdołał wciągnąć w służbę nauki Eskimów i nikomu nie udało się na sankach po zamarzniętym morzu dotrzeć tak daleko, jak Jemu. Niedostateczność instrumentów i niedokładność pomiarów sprawiły, iż wprowadzony w błąd, mógł się uważać za odkrywcę bieguna północnego.

Pierwszą większą podróż na północ przedsięwziął porucznik Peary w r. 1898 r. na parowcu „Winderward”, na którym od roku 1886-go odbył już pięć podróży. Wyruszywszy z Nowego Jorku dotarł tylko na północ od przylądka Hekkli (84°17'), wobec czego nie udało mu się pobić rekordu ks. Abruzzów, który dotarł do 86°33'. Musiał tam w roku 1900/1 w zatoce Lady-Franklin przelimitować i dopiero w 1902 r. znalazł go tam i przywiózł do Nowego Jorku ekspedycja ratunkowa. Druga wyprawa także mezbýt się u dała (1905/6) i Peary, choć posługiwał się już psami i miał pomoc Eskimosów, dotarł tylko do 67°61'. Dopiero w trzeciej podróży, którą odbył na pokładzie parowca Roosevelt (1908), miał więcej szczęścia, mianowicie dotarł po lodzie do 88 równoleżnika. Szóstego kwietnia zanotował w swym dzienniku: Rekord 3-ech stuleci! Nareszcie dotarłem do bieguna! Moje marzenie i cel 30-tu lat mego życia — wreszcie osiągnięty! — Zatkawszy flagę amerykańską, z wielkimi trudnościami powrócił Peary do Craue City a potem do Hekkli.

Była to jego ostatnia ekspedycja podbiegunowa. Plan zamierzonej wyprawy do bieguna południowego musiał Peary porzucić z powodu braku pieniędzy. W maju 1910 r. miał Peary w Berlinie odczyt o swej wyprawie, za swą dzielność otrzymał złoty medal słowika.

Podczas pierwszych wypraw towarzyszyła Peary'emu jego piękna, młoda żona, która 1893 r. powiła mu w Groenlandji córeczkę. W 1906 roku pani Peary brała też udział w ekspedycji ratunkowej wysłanej na poszukiwanie jej męża. W r. 1905/6 towarzyszyła mu też wraz z 12-letnią córeczką.

Kronika sportowa.

PIERWSZE POLSKIE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

Główne polskie zawody narciarskie — jak donoszą z Zakopanego — w dniu 21-go i 22-go lutego b. r., odbyły się przy wielkim zainteresowaniu, którego wyrazem był liczny zjazd gości do Zakopanego i tłumny udział widzów, od których rodo się pod Kozłicem, na Kalatówce i pod obu skoczniami na Antałówce.

Wśród uczestników biegów przeważali narciarze miejscowi, pozatem dobrze reprezentowany był Lwów słabo Kraków.

Effekt sportowy zawodów doskonały głównie co do biegów w trudnym terenie, jaki nastęrczał bieg główny z Beskidu przez Olczyńska pod Koziniec, a także częściowo bieg juniorów. Obydwaj bracia Bułak, Zubek Stanisław i Józef Pawłowski, Kaliciński, bracia Schielewle, Mickenbrun, Krzeptowski, mogą z czasem stanowić konkurencję dla zagranicy.

Wybitnie zarzewała się umiętność w oparowaniu piętrzących się w terenie trudności w uzła-

dzonym biegu z przeszkodami. Z przełeczy Patyki spadali narciarze niby piorun, strzelając przez obowiązkową bramkę: poza nią zmuszeni byli przechodzić plot, w następnej chwili zaś przeskakiwać w pełnym biegu szeroko wykopany w śniegu rów. Dalsze przeszkody to taceł wysoki zaledwie 70 cm., trudna podwójna skocznia, wal z wąskim grzbietem, w końcu pagórek kamienny. Największą atrakcją dla widzów były skoki na nartach, juniorzy wybijają się na pierwsze miejsce uzyskując notę 195 dzięki pewnym i z dobrym rozmachem wykonanym skokom Mickenbruna, seniorzy zaś otrzymują najlepszą notę 235 pięknymi skokami Pawłowskiego, zawodnika konkursu olimpijskiego w lekkiej atletyce. Szczególną atrakcją dla publiczności stanowią w juniorach dobre w formie skoki p. Michałewskiej-Ziętkiewiczowej.

Niemale zainteresowanie budził bieg patrolowy strzelców podhalańskich złożony z sześciu patroli po czterech żołnierzy w pełnym rynsztunku. Najlepiej i najsprawniej spełnił rozkaz patrol kompanji wysokogorskiej m. 1 z komendantem, plutonowym Galica.

Program zawodów uzupełniał bieg sztucznej, jazdy (ślalom), bieg pań i mafeletnicji.

W skład wchodził: Pułk. Drewnowski, por. Facher, dr. Klemensiewicz, Pawlikowski, ppor. Ritterschild, dr. Skórczewski, popr. dr. Świercz, por. Ziętkiewicz i inż. Bobkowski.

Zdjęcia kinematograficzne zawodów wykonane przez operatorów firmy Pathe freres.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI

Równocześnie z zawodami narciarskimi, obradował w Zakopanem Walny Zjazd Delegatów Towarzystw narciarskich. Wynikiem kilkudniowych obrad to ostateczne zawiązanie Polskiego Związku Narciarskiego. Za siedzibę P. Z. N. obrano na przeciąg pierwszego roku Zakopane. Prezesem obrano ppor. dra Świercza (Zakopane), wiceprezesami dra Z. Klemensiewicza (Lwów), i inż. Bobkowskiego (Warszawa). Do Zarządu weszli: dr. A. Kröbl (Kielce), Gadomski (Kraków), oraz ppor. Facher i ppor. Z. Ritterschild (obydwaj Zakopane). Jako przedstawiciela P. Z. N. w Komitecie igrzysk olimpijskich wyznaczono inż. A. Bobkowskiego.

Z muzyki.

— **Dziś Włeczór kameralny** Wacława Kochańskiego, i. Lalewicz i D. Danczowskiego o godz. 8 wiecz. w sal. Tow. Muzycznego.

Pozostałe bilety w składzie fortepianów Polonickiego (ul. Tańskiej 1).

Roch naukowy.

Konkurs naukowy.

DEPARTAMENTU SZTUKI I KULTURY PRZY MINISTERSTWIE B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Jako temat dla dorocznego konkursu naukowego wyznacza Departament Sztuki i Kultury na r. 1920/21 pracę pod tytułem:

Od kalokagatii do Królestwa Ducha.

Ofiara formy starej na korzyść nowej u Słowackiego, nisus formativus u Libelta, elan createur u Bergsona, rozwój ku wyżom — oto hasło wszelkiego stworzenia, a i zarazem odwieczne dążenie ludzkości.

To też już Grecy, będący twórcami kultury Zachodu, kultury Europejskiej, naszej, znali pojęcie kalokagatii, jako znamienia ludzi lepszych, dążących do udoskonalenia. Ludzi wyższego pokroju. Należałoby więc w pracy mającej na oku rozwój idei od kalokagatii do królestwa ducha zastanowić się w pierwszej linii nad kalokagatią grecką, wyświecić jej łączność z egipskim pojęciem piromis, od którego wywodzi ją Herodot, zbadać jej znaczenie w poezji greckiej, retoryce i filozofji. Może już i o upadku idei będzie można mówić, gdy się zważy typy takie, jak n. p. Alcybiades, roszczący sobie zapewne prawo do miana kaloskagatos; ale też i do życia nad miare hulaszczego.

Chrześcijaństwo przyniosło pojęcie Synostwa Bożego, nie przynależnego wyłącznie jednemu Synowi Bożemu, ale każdemu śnać, który się do Synostwa Bożego wnieść pragnął i potrafił lub na miano to zasłużył. Należy przypomnieć sobie ustępy zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Chrześcijaństwo zna pozatem pojęcie syna człowieczego, będące może spadkobiercą egipskiego piromis.

Idea człowieka lepszego, wybranego, powraca w średniowieczu jako pojęcie rycerskości, szlachectwa, kawalerskości, (equites u Rzymian), by prawie, że urodzić do kultu geniuszów i herojów w 18-ym wieku i upaść równocześnie do tegoż samego kultu, od kiedy geniusze ci mniemali być uprawnieni do życia rozwiniętego i rozrzućnego. Nietyle na podmieśniu własnym ile na wykazywaniu niższości tłumowi opierał się późniejszy nieco Byronizm, w powrocie do stanu jasnowłosej bestji widzi nadczłowieczeństwo skrajny indywidualista Nietzsche.

Prawdziwym ukoronowaniem odwiecznej idei i dążenia ku wyżynom było stworzenie pojęcia Królestwa Ducha u Słowackiego. Należałoby podać jego bliższą genezę i podnieść znaczenie jego dla nas, dla

żych narodu, dla wychowania, dla młodzieży, ogłosić chwale tych, którzy je wyznają i dają do niego.

Wszak utraciliśmy królestwo ziemi i morza na czas, na dziejów godziny, królestwo ducha trwało w sztuce i kulturze naszej bez podziałów i bez przerwy.

Prace opatrzone godłem należy nadsyłać do dnia 1 stycznia 1921 r. do Departamentu Sztuki i Kultury przy Ministerstwie b. dzielnicy pruskiej. Imię, nazwisko i adres należy podać w zamkniętej kopercie, opatrzonej również godłem. Pierwsza nagroda wynosi 6000 marek, druga 4000 mk. W razie nadesłania pracy, któraby swym poziomem stała wysoko nad innymi. Departament zastrzeżenie sobie przyznanie obu nagród jednemu pracownikowi.

Sąd konkursowy tworzą: prof. St. Dobrzycki, prof. Tad. Grabowski i Kazimierz Wize.

Poznań, dnia 31 stycznia 1920 r.

Podsekretarz Stanu: Bernard Czarnowski.

Szef Departamentu: Kazimierz Wize.

Z ruchu wydawniczego.

Dr. Przemysław Dąbkowski, prof. Uniwersytetu „Zarys prawa polskiego prywatnego”. Podręcznik do nauki uniwersyteckiej. Nakładem K. S. Jakubowskiego we Lwowie 1920. W Warszawie na składzie u Gebethnera i Wolffa, str. XVI. 397.

Dr. Przemysław Dąbkowski, wychowanek Uniwersytetu lwowskiego, następnie jego profesor, obecnie profesor Uniw. warszawskiego, gwiazda pierwszej wielkości wśród uczniów prof. Balzera, przejął od swojego Mistrza nie tylko ścisłość i gruntowność metody, lecz także niestrudzoną pracowitość. Niema roku, aby na półkach księgarskich nie ukazała się nowa praca z nazwiskiem tego Autora, nawet w ostatnich latach, tak niekorzystnych dla produkcji naukowej.

Dawne polskie prawo prywatne było dotąd kopciuszkiem wśród nauk prawnych, zepchnięte było na Uniwersytetach polskich na drugi plan przez publiczne prawo polskie, nie było ani przedmiotem obowiązkowym ani tem mniej egzaminowym. Dopiero a chwilą odrodzenia państwa polskiego dawne prawo polskie w ogóle, a zarazem prawo prywatne zajęło należne mu miejsce. Jest wykładanem na wszystkich naszych Uniwersytetach, jest przedmiotem obowiązkowym i egzaminowym. Stąd odrazu zrodziła się także potrzeba podręcznika dla młodzieży, którego dotąd zupełnie nie było. Prof. Dąbkowski natychmiast wypełnił tę lukę książką, której tytuł na wstępie podano.

Już w r. 1910/11 ogłosił p. Dąbkowski duże dwutomowe dzieło pt. „Prawo prywatne polskie”, dając w nim pełny system tego przedmiotu na najnowszych badaniach eparty, gdyż dawniejsze dzieła Ostrowskiego, Bandtkiego, Dutkiewicza, Burzyńskiego i Helda z tego zakresu były już przestarzałe. Niniejsza książka jest tamtego dzieła skróceniem i dostosowaniem do ram krótkiego podręcznika. Wyniki badań najnowszych (po r. 1911) i Autora samego i innych zostały naturalnie tutaj wykorzystane.

Cały materiał ujęto w następujące działy: 1) nauka polspolita: osoby, rzeczy, stosunki, 2) prawo rodzinne: małżeństwo, dzieci, pokrewieństwo, opieka, 3) prawo spadkowe: spadkobranie zwyczajne i nadzwyczajne, 4) prawo rzeczowe: własność, prawo na rzeczy cudzej, 5) prawo obowiązkowe. W zakończeniu podano alfabetyczny spis literatury (14 stron) i rejestr znacześniejszych rzeczy.

Książka ta, jakkolwiek pomyślana jako podręcznik dla młodzieży studjującej, powinna zainteresować szersze koła prawnicze. Skoro bowiem zabieramy się do pracy nad stworzeniem nowoczesnego polskiego prawa prywatnego, to powinniśmy znać dawne: i na to, aby nawiązać, gdzie można, do dawnych rodzinnych instytucji prawnych, i na to, aby powrócić, gdzie należy do dawnego polskiego słownictwa prawniczego. Obecne jest niestety silnie zachwaszczone nalciałościami obcymi, przejętymi z obcych językiem i duchem kodeksów i ustaw państw zaborczych.

Zbigniew Pardo.

Z dziennika ustaw.

Nr. 17 Dziennika ustaw ogłasza uchwałę Sejmu z 13 lutego br. mocą której emisja biletów Polsk. Kasy pożyczkowej lub innych biletów obciążających Skarb Państwa i zaciąganie pożyczek państwowych tudzież przyjmowanie przez Państwo gwarancji finansowych nie może nastąpić bez uprzedniego zezwolenia Sejmu.

Ustawa z tej samej daty upoważnia Polską Kasę pożyczkową do dalszej emisji biletów markowych aż do kwoty 11 miliardów Mk. łącznie z poprzednimi emisjami.

Ustawa z tej samej daty otwiera Rządowi kredyt do wysokości 1 miljarda marek na rok 1920, celem gospodarczego uporządkowania zniszczonych wojną obszarów rolnych, nie wyłączając kresów wschodnich, zajętych przez wojsko polskie, tudzież celem zwiększenia produkcji rolnej na potrzeby publicznej uprawy. Korzystając z kredytu tego mogą rolnicy

posiadający lub chcący wziąć w dzierżawę ziemię rolną, odłogiem leżącą lub odłogiem zagrożoną, jeśli dają rękojmię, że już w ciągu tego roku poczynione wkłady potrafią uczynić produkcyjnymi.

Kredyt udzielany będzie bez zabezpieczenia hipotecznego, spłacalny w ciągu 6 lat, przez dwa lata bez procentu, przez 4 lata na 4 od sta. Bliższe zarządzenia wyda Ministerstwo rolnictwa.

Rozporządzenie Ministra spraw wojskowych z 25 lutego br. określa wynagrodzenie służby sanitarnej powołanej do osobistych świadczeń wojennych. Lekarze otrzymują pobory X. do VIII. rangi wojskowej, absolwenci medycyny i felczerzy pobory XI. rangi, studenci medycyny pobory sanitarjuszek, inni pobory sierżanta sztabowego.

Wiadomości telegraficzne.

Paderewski dla inwalidów.

Warszawa. (PAT.) P. Paderewski złożył na ręce p. Marszałka Sejmu Trampezyńskiego kwotę 500.000 Mk. dla inwalidów byłej armii polsko-francuskiej do dyspozycji i uznania gen. Józefa Hallera. Gen. Haller przeznaczył otrzymaną kwotę na rzecz Towarzystwa zagród inwalidów.

Syndykat dziennikarzy warszawskich.

Warszawa. (PAT.) Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich pod przewodnictwem p. Jana Dąbskiego na zebraniu wczorajszym zajął się wnioskiem p. Dębskiego i tow. o unormowanie stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. Po ożywionej dyskusji Zarząd na wniosek redaktora Ehrenberga powziął następującą uchwałę:

„Zarząd syndykatu stoi na stanowisku, że wniosek sejmowy o unormowanie stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego jest wnioskiem zgłoszonym z prywatnej inicjatywy poselskiej i że Zarząd jako taki nie miał dotychczas sposobności sformułowania swych życzeń i propozycji w tej sprawie. Zarząd syndykatu wzywa komisję wyznaczoną przez syndykat do zajęcia się sprawą energicznie i aby przedstawiła Zarządowi swoją opinię o wniosku nowym pp. Dąbskiego i tow.”

W tym celu postanowiono powiększyć liczbę członków komisji o 4. Po wysłuchaniu jej opinii i po przeprowadzeniu dyskusji szczegółowej Zarząd ze swojej strony wyznaczy rzeczoznawców odpowiedzialnie do zadań referenta komisji prawniczej Sejmu.

Następnie Zarząd uzupełnił istniejącą komisję syndykatu dla opracowania projektu ustawy dziennikarskiej przez wybór pp. Barszczewskiego, Czarnowskiego, Ehrenberga i Szcutowskiego. Komisji poruczono, aby pracy dokonała w przeciągu tygodnia.

ZYDOWSKIE SKARGI NA FRANCUZÓW.

Warszawa. (PAT.) „Lebensfragen” donoszą: Klub sejmowy sjonistyczny Rady narodowej zwrócił się do misji francuskiej w Warszawie z kilku nowymi protokołami o napadach Francuzów na żydów. Klub prosi misję o przeprowadzenie śledztwa.

ROKOWANIA CZESKO-AUSTRJACKIE.

Praga. (PAT.) Wedle dzienników szef sekcji Irk udał się w tych dniach do Wiednia celem wzięcia udziału w rokowaniach nad rozdziałem okrętów handlowych b. Austrii. Rząd czeski zgłosił pod adresem komisji dunajowej żądanie 600 holowników i innych okrętów w łącznej liczbie 2000.

KONSTYTUCJA CZESKO-SŁOWACKA.

Praga. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego ukończono dyskusję nad projektem konstytucji czesko-słowackiej. W dyskusji główna walka toczyła się nad ustępem, dotyczącym uznania czesko-słowackiego języka, jako języka urzędowego. Wniosek Kramarza, że każdy urzędnik państwa czesko-słowackiego musi władać językiem czesko-słowackim, został odrzucony.

Praga. (PAT.) „Vecer” donosi, że rozpisanie wyborów do nowego zgromadzenia narodowego, odbędzie się w Czechach na Morawach i na Śląsku do Izby poselskiej 18 kwietnia, a do senatu 25 kwietnia. Na Słowaczczyźnie odbędą się wybory prawdopodobnie od 2 do 7 maja.

KOMISJA WĘGLOWA W PRADZE.

Praga. (PAT.) Przybył tu pułkownik Nutt, szef środkowo-europejskiej komisji węglowej morawsko-ostrowskiej. Nutt udaje się z Pragi do Berlina. Celem jego podróży jest uregulowanie rozdziału węgla z Zagłębia karwińsko-ostrowskiego.

LITWINOW O UCHWALE RADY NAJWYŻSZEJ.

Kraków. (Radio z Moskwy.) Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy, że z ostatniego postanowienia Najwyższej rady, aby nie rozpoczynać rokowań z Rosją, odnosi się wrażenie, jak gdyby koalicja rozmyślnie odwlekała te sprawy chcąc zyskać na czasie i zmianie ewentualnej sytuacji politycznej.

JASNA POLANA TOLSTOJA.

Kraków. (Radio z Wiednia.) Wedle doniesień z Moskwy na zlecenie komisji ludowej została posiadłość Tolstoja Jasna Polana wraz z wszelkimi przy należnościami oddana pod nadzór córki Tolstoja.

ARESZTOWANIE ŻYDÓW W BERLINIE.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warsz.” podaje z Berlina: Rząd niemiecki ogłosił komunikat w sprawie aresztowania 2000 żydów z dzielnicy żydowskiej w Berlinie. Komunikat zaznacza, że aresztowano tylko żydów wschodnich, którzy szerzą bolszewizm, handlują złotem i srebrem i są żywiołem bezproduktywnym groźnym dla Niemiec swoim niechujstwem. Rząd zapowiedział, że wszystkich aresztowanych wyszle z Berlina.

POGROM ORMIAN.

Kraków. (Radio z Wiednia. BK. z Paryża.) Jak podaje „Petit Parisien” Rada najwyższa ma przedsięwziąć u sultana krok z tytułu pogromu Ormian w Cylicji.

MROZY W ROSJI.

Kraków. (Radio z Moskwy.) W całej Rosji panują od dłuższego czasu bardzo silne mrozy i zawieje śnieżne, po miastach, zwłaszcza gdzie niema opadów, sytuacja jest straszna.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc marzec!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.

Dział ekonomiczny.

Legenda walutowa.

Prof. Wygodziński w czasopiśmie gdańskim „Der Osten” pisze na powyższy temat:

Z pomiędzy wielu kłopotów gospodarczych najbardziej niepokoi nas ustawiczny spadek waluty. Lekarzy jest wielu, mało jest jednak jednostek, któreby trafnie ujmowały zagadnienie. Zwykle podawane są dwie grupy przyczyn, które dalać zniżkowo na wartość pieniądza: — manipulacje środkami płatniczymi i zachwiana równowaga między wwozem i wywozem.

Do pierwszej grupy należy spekulacja, nieszczerzy projekt ostemplowania banknotów niemieckich, chybotna polityka dewizowa ministerstwa gospodarstwa Rzeszy (Reichswirtschaftsministerium). Publiczność widzi jednak, że przyczyny te nie wyjaśniają całkowicie zjawiska, zwraca przeto uwagę na brak równowagi między wwozem i wywozem.

Bez wątpienia, stan obecny handlu zagranicznego na dłuższą metę jest niemożliwy. Ażeby wyrównać swe zobowiązania wobec zagranicy musiał Niemcy w niedługim już czasie mieć nadwyżkę wywozu. Ale czy rzeczywiście nadwyżka wwozu jest przyczyną spadku waluty? Zdaje się, że nie, boć obecna „wyprzedaż Niemiec” jest uważana za nieszczerze narodowe.

Jak było przed wojną? Zawsze Niemcy miały bilans handlowy bierny; to samo Anglja. Tymczasem Argentyna i Rosja miały nadwyżki wywozu. Musimy przeto przyjąć, że państwa te albo miały zobowiązania płatnicze, które musiały regulować wywozem towarów (Rosja) albo też posiadały wierzytelności, które im wypłacano w nadwyżce wwozu. — Dla Niemiec istnieje tylko pierwsza możliwość. Wyjawszy parę krajów neutralnych i S. Zjednoczonych, wszędzie indziej widoczna jest znaka waluty. Co dziwniejsza, frank belgijski lepiej stoi od francuskiego, chociaż w stosunku do Belgji bilans handlowy Francji jest korzystny.

Gdzie przyczyna? Przed wojną banknoty miały częściowo pokrycie w złocie, częściowo w wekslach. Pod wpływem wojny pokrycie w złocie jest minimalne. Wartość zatem banknotów opiera się wyłącznie na zaufaniu, jakie ma zagranica do państwa; zaufanie to ma charakter bądź polityczny bądź ekonomiczny. Nieunormowane stosunki polityczne i brak zaufania do twórczości gospodarczej decydują o wartości pieniądza. Waluta francuska stoi źle, bo stan gospodarki jest tam skutkiem wojny opłakany. Położenie pieniężne Niemiec jest stokroć gorsze dla tych samych względów, nie mających nic wspólnego z bilansem handlowym.

Jedynym środkiem do poprawienia waluty jest unormowanie stosunków politycznych i wyrażona praca.

FABRYKA PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH W TRZEBINI, SPÓŁKA AKCYJNA.

W dniu 25 bm. odbyło się w Banku Przemysłowym organizacyjne Walne zgromadzenie akcjonariuszy.

now powyższej Spółki, skonstytuowaną została jako Towarzystwo akcyjne o kapitale początkowym K 5.000.000, podzielonych na szt. 10.000 akcji po K 500.

Spółka ta wybudowała i urządziła Fabrykę mydła i przetworów ubocznych w Trzebini. Fabryka ta urządzona jest na początkową produkcję 500 wagonów zwykłego mydła oraz 50 wagonów mydła toaletowego, kosmetyków itd. Fabryka może produkcję swoją w przyszłości zwiększyć w trójnasób. Ruch fabryki rozpocznie się prawdopodobnie w przeciągu lata br.

Ważne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Komitetu założycieli do wiadomości i udzieliło temuż Komitetowi absolutorjum.

Nowa placówka przemysłu powstała z inicjatywy znanych przemysłowców krakowskich pp. inż. Jana Rożnowskiego i Bronisława Rożneckiego, przy wybitnej pomocy i współudziale Banku Przemysłowego. Do Rady Zawiadowczej weszli pp. dr. Tadeusz Bednarski, dyr. Tadeusz Filippi, Stanisław Lambert, Jan Michalik, Władysław Potulicki, Jan Rożnowski, Bronisław Rożnecki, dr. Marcin Szarshi.

Dyrektorami Spółki wybrano pp. inż. Rożnowskiego i Rożneckiego.

Do Komisji rewizyjnej wybrano: pp. prof. Adam Kramarczyński, Teofil Przybylski, dyr. Rudolf Rosin, dyr. Tadeusz Winiarz, dyr. Mieczysław Walczak.

Rada zawiadowcza ukonstytuowała się w następnym dniu, wybierając Prezesem Towarzystwa p. dyr. Tadeusza Filippiego, zaś zastępcą p. dr. Tadeusza Bednarskiego. 1145

Handel bydłem i mięsem. Wobec napływu do Ministerstwa spraw wewnętrznych skarg na zarządzenia starostów bądź to całkowicie zabraniające, bądź też utrudniające wywóz bydła, mięsa, nabiału i innych artykułów spożywczych. Ministerstwo rozesłało okólnik wyjaśniający, że w mwie rozporządzenia p. Ministra aprowizacji z 4 kwietnia 1919 obrót bydłem, mięsem i t. p. jest wolny, z wyjątkiem pewnych ograniczeń, wprowadzonych do powiatów granicznych rozporządzeniem Ministerstwa aprowizacji z 5 kwietnia 1919. Wobec tego, w tym samym okólniku polecono starostom natychmiastowe cofnięcie wszelkich wydanych przez nich zarządzeń, o ile sprzeciwiają się postanowieniom podanych wyżej rozporządzeń.

na przyszłość zaś nie czynić utrudnień kupcom wykonującym legalnie swoje uprawnienia handlowe.

Robotnicy polscy we Francji. Robotnicy polscy we Francji piszą, że są z pracy zadowoleni i dobrze wynagradzani. Mogą nawet robić pewne oszczędności, lecz niestety, poczta francuska nie przysyła im pieniędzy do Polski. Witlu z nich wyraża z tego powodu oburzenie, bo przecież „nie na to wyjechali z kraju, by sobie być polepszyć, lecz by poprawić doleś swych rodzin pozostających w trudnych warunkach.”

Parowozy dla Polski. Do Gdańska przybył już z Ameryki transport zakupionych przez rząd polski parowozów. Parowozy obecnie się montują i w najbliższym czasie mają być wysłane do kraju. Parowozy sprawiąją wrażenie maszyn pierwszorzędnej jakości

W Administracji naszej złożyli:

- Na Skarb polski: Wanda Czapska i Stefania Rohnowa 3 złote orderu rosyjskie i 73 ros. monet miedzianych.
- Na plebiscyt na Śląsku cieszyńskim. Olga Matkowska z Równi p. Ustrzyki Dolne marek 35.
- Za wysłane kości przez oddziały podległe Etap. magazynowi żywnościowemu Błażkiewicz Bog ppor. i Stiefel Wilhelm ppor. 1200 kor.
- Marja Pokiziak 50 mk.
- Parafia polska Sokółówka koło Bóbrki 338.40 mk. p.
- Janowie Dylewscy 200 kor.
- Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. Kazimierz Dunin Kozicki zamiast właścica na trumnę ś. p. Kornelowej Horodyskiej kor. 100.
- Na plebiscyt mazurski. Janowie Dylewscy 200 kor.
- Marja Pokiziak 100 mk.
- Na fletę polska. Parafia polska Sokółówka koło Bóbrki 353.70 mk. p.
- Marja Pokiziak 100 mk.
- P. Zdzisław Czaykowski zebrane na posiedzeniu Oddziału Tow. Gospodarskiego w Śniatynie dnia 24 lutego 1290, kwotę kor. 4370 i 1000 mk.
- R. M. 100 mk.

Na budowę kaplicy Orlej. Uczeń III. kl. A. szkoły wydz. im. Marii Magdaleny 50 koron.

Na Górnoluzaków. Drużyna Skautowa w Borystawiu im. J. Piłsudskiego i żeńska drużyna im. Emilji Plater 600 kor.

Nekrologja.

Ś. † p.
Józefa z Morawskich Sieniackowska
wdowa po obywatelu ziemskim
przeżywszy lat 83, opatr. ona św. Sakramentami zmarła w dniu 2 marca 1920 r.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w d. 4 marca o godz. 2 po południu na cmentarz Łyczakowski z domu przy ul. Jakóba Strzemię 1. 2. na które w smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 1173

Ś. † p.
Marjan de Signio
profesor muzyki
zmarł w ubiegłą sobotę przeżywszy lat 74. Rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie z gmachu Anatomji we wtorek dnia 2 marca o godzinie 3 po poł. 1167

Wszeh nauk lekarskich
Dr. JAN KANTYBOBER
sanitarny konsulent polskich kolei państwowych i prezes „Sokoła” w Chodorowie
przeżywszy lat 51, zmarł dnia 1-go marca 1920 r., we Lwowie po krótkiej a ciężkiej cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami.
W ciężkim smutku pogrążona żona, syn z synową i siostrami zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 3 marca 1920 r., o godzinie 3-ciej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.
Nabrzeżnictwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w piątek dnia 5 marca 1920 r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Maryi Magdaleny. 1171

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. — Nadesłane nekrologja za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk.

OGŁOSZENIA.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia w kronice 6 Mk. za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
Olów mlekki
szmaty do czyszczenia maszyn
Kupuje zaraz Drukarnia „Słowa Polskiego”. Zgłoszenia w kancelarii drukarni.

Dom murowany o nowoczesnym urządzeniu z ogrodem i parcelą budowaną w Zaleszczykach w rynku zaraz do sprzedania. Cena M 150.000. Wiadomość: Dr. Tomasz Turczyn Przemysł Polska Kasa. 1276

Falwark odda'ony 3 stacje od Złoczowa, 7 km od miasta p. wiatowego i od stacji kolejowej, bez budynków, ziemi ornej 195 morgów, 10 morgów łąk, 2 morgi ogrodu w pierw. z rzędnej podolskiej glebie, grunta i kłopoty pod korzystnymi warunkami zaraz do nabycia. Informacji udziela Spółka rolnicza Lwów 3-Maja 12, II. schody. mezanin. 1087

Książki polskie powieści nowele i t. p. Jaroszewski handel starożytności Lwów, Romanowicza 9. 1080

Dość 3000 sztuk przeciętnej średnicy 50 cm. pod Lwowem zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Kraków, Warszawsk 8. 1181

Kompletne urządzenie Tartaku do sprzedania. M Kierski Lw w, pasaż Mikolascha. 1115

Sprzedam rzeźbę Marconiego „Faun” Karetą, nowe sulki i słup marmurowy Nabelaka 10, drzwi 8. 1130

Willa przy ulicy Listopada o 10 ubikacjach. z komfortem, słizawym ogrodem, stajnią i wo.ownią za 600.000 koron zaraz do sprzedania. Informacji udzieli Stanisław Kuflikowski Lwów, Teatyńska 7. 1123

Falwark od 50-400 morgów kupię z opisem i podaniem ceny Zgłoszenie poste restante „Bogusław” główna poczta Lwów. 1141

Korzystna lokacja kapitału Trzy parcele, 54 mtr. frontu 42 sążni kwadrat. przy ul. Czestochowskiej do słońca położona, korzystnie do nabycia. Wiadomość u p. Draniewicza ul. 29 Listopada 1. 1. II. piętro. 1133

Formy do wyrobu rur betonowych. Prasy do wyrobu dachówek, Cement dostarcza „Pilot” Lwów Bato-rego 4. 771

Willa z ogrodem blisko Uniwersytetu do sprzedania. Adres wokaci Till. Zgórski Pańska 4. 1156

Przebiegi dobrego stróża kupię może być pokojowy. Zapłata ewentualnie ziemniakami. Wiadomość Listopada 69. 1166

Leksikon Brockhaus ostatnie wydanie sprzedam za 2000 mk. Wiadomość w Administracji Słowa Polskiego. 1172

Kupię meble używane i wszelkie inne przedmioty, płaci najwyższe ceny „Doctorem” Sapieh 34. 111.

Kupię narzędzia do cięcia ram i oprawy obrazów zgłoszenia z opisem co jest i podaniem ceny do Administracji pod „Rama”. 1147

Korsetki damski — korid — Ormiańska 12. 1170

Fotografie do legitymacji wykonuje się natychmiast. Wizytowe od 10 K, Kartkowe od 20 K, Gabinet od 30 K. Fotoszki, Pigmenty, Cuni-druki, koloryty, fotogramy artystyczne, portrety aż do naturalnej wielkości w każdej cenie wedle wymogów. Również wykonuje się zdjęcia w prywatnych domach w dzień i w nocy. „Technicum” Lwów, Jablonowskich 2.

Tokarnie używane i nowe poleca „Pilot” Lwów, Bato-rego 4. 820

MIESZKANIA I SKŁEPI.
Dom 8 liter starego miodu pitnego, za wyszukanie 3-4 pckoi z ku. hnią Teresy 8. 1.64

POSADY ZAOPAROWANE.
Kilku roznosicieli znajdzie stałe zajecie. Administracja „Słowa polskiego”. 1526.

Maszynistka znajdzie zaraz zajecie w Komendzie woj-skowej ul. Bourlarda 5 pierw. ze piętro. Wymagane: narodowość polska, zupełna biegłość w pisanju i dok adna znajomość ortografii polskiej pod dyktandem. Zgłoszenia między godz. 11-12 przedpołudniem. 1161

Wie sza instytucja prywatna przyjmie zaraz kasjera za-wodowego, starszego pana o wybitnie dobrej opinii. Pierwszeństwo mają emeryci państwowi z działu kas-owości. Wynagrodzenie wedle umowy. Podania z odpisa-mi świadectw wnieść do Administracji Kurjera lwowskiego do dnia 5 marca br. pod „Kasjer”. 1133

Poszukuje się natychmiast koncesjonowanego BU-DOWNICZEGO oraz biegłego **RYSOWNIKA** budowlanego do przedsiębiorstwa na prowincji. Zgłoszenia i warunki pod „Przedsiębiorstwo” Lwów Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 1169

Panna stenotypistka z praktyką biu-rowską poszukiwana. Kandydatki umiejące stenografować i bieżę w kores-pondencji mają pierwszeństwo. 1158

Buchalter do zajęcia pospołudniowego również potrzebny. — Zgłoszenia pod szyfrą Z. R. do Administracji Słowa.

Poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia

majstra stolarskiego
obznajomionego należycie z naprawami, robotami budowlanymi i cieślarskimi oraz sporządzeniem modeli. Oferty z opisami świadectw, dokładnem podaniem życia i wykształcenia szkolnego etc. należy nadsyłać pod adresem Towarzystwa Akcyjne Zawiadów Hutniczych i Górniczych dawnej Dr. Lowitsch i Ska, Trzebinia, Małopolska. 1149

Rządca ekonomiczny
dobrze polecony poszukiwany 1168
Dyrekcja dóbr Monasterzyska.

Dla naszego konsumu fabrycznego poszukujemy do wstąpienia od 15 marca lub 1 kwietnia b. r.
zdolnego pomocnika handlowego
z działu środków żywności. Wymagane jest szybkie i pewne rachowanie. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i zdana płacą należy przesyłać pod adresem: **Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych i Górniczych dawnej Dr. Lowitsch i Ska, Trzebinia, Małopolska.** 1159

Poszukujemy
budowniczego,
sekretarza Wydziału powiatowego i
rendanta kasy wydziału powiatowego,
oboznanego dokładnie z wszelkimi czynnościami wchodzącymi w zakres poszczególnych oddziałów. Budowniczy winien być także oboznym w dziele mellaracyjnym.
Uwzględnić się tylko siły pierwszorzędne.
Zgłoszenia plémienne z podaniem życiorysu i odpisu świadectw oraz podaniem referencji. 1078
Inowrocław, dnia 24 lutego 1920.
WYDZIAŁ POWIATOWY.

Kancelarja adwokacka w mieście Gwisdowym poszukuje
koncyplanta chrześcijańskiego
pod bardzo dobrymi warunkami. Zgłoszenia przyjmie biuro Sokolowskiego pod „Koncyplent”. 1108

POSADY POSZUKIWANE.
Wdowa po oficjalistce L 25 z synkiem 4 letniem poszukuje posady jako zarządczyni w wie szym majątku ziemskim lub na plebanii posiada sokołę rolniczą. Zgłoszenia post-rest. F. W. Płuhów. 1082

WYCHOWANIE I NAUKA.
Na mandolinie i gitarze w 8 tygodniach płynnie z nut grać pod gwarancją wyucza „Specjalista-muzyka” Plac Bernardyński 12, II. p. drzwi 8. Zgłoszenia codziennie od 4 do 5. 1153

ROZNE DONIESIENIA.
Poszukuje 30.000 do 40.000 koron 10% pożyczki hipotecznej gruntowej. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego dla Rolnika. 1083

Kostjumy płaszcze wykonuje bardzo starannie po niskich cenach krawiec damski N. Pollak obecnie Łyczakowska 19, parter. 1165

Kapelusze słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka Kopernika 1. nad apteką Mikolascha. 1163

Naprawa maszyn, motorów, motorowych pługów i t. d. przeprowadzają rychło i tanio inż. Bayer i Urman Stanisławów Sopotńskiego 17. 1124

Dr. H. Popielska lek. szpitala św. Zofii, ordynuje w chorobach dziec. i wewnętrznych od 3-5. **Senatorowska 5. I. piętro. 1106**

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki węgla „W. H. E. S. S.” w Lublinie.

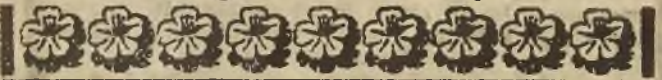
Zawiadania P. T. odbierców, że fabryka po pożarze została uruhożona. W celu ułatwienia obsługi zamówienia z Małopolski przyjmuje firma: **1152**

Dom Handlowy i Techniczny „PILOT” Spółka z ogr. por. we Lwowie, ul. Batorskiego 4. 1152

Towarzystwo lekarzy małopolskich we Lwowie wydzierżawi Zdroje Morszyńskie z prawem eksploatacji wody gorzkiej, wywarzania ługu bromowo-sólankowego, oraz wyrobu soli morszyńskiej. Oferty zgłaszać należy do Towarzystwa lekarzy małopolskich Lwów, Akademicka 11, gdzie udziela się bliższych wyjaśnień i warunków dzierżawy. **1134**



Poszukuje się do natychmiastowego zakupu 4 kotłów do zamurowania, nowych lub używanych, lecz w dobrym stanie o 120—200 m² pow. ogrz. ha 10 atm. ciśnienia. Oferty należy nadsyłać do administracji tego dziennika pod adresem „Kopalnia”.



Już nadszedł świeży transport! Kalafonji jasnej, Tovitza smar, Oilwy maszynowej, Smaru do wozów, Bawełny do czyszczenia. Tylko hurtownie! poleca Generalny zastępca STANISŁAW BUCZKOWSKI i Sp. Lwów, ul. Chodorowskiego 11. 1096

L. 30.38.

Komunikat urzędowy Inspektoratu węglowego w Krakowie.

W myśl obowiązującego dotąd rozporządzenia byłego Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 1-go września 1917 r. D. p. p. Nr. 369 i polecenia Państwowego Urzędu Węglowego w Warszawie Inspektorat Węglowy zawiadamia wszystkich przemysłowców fabrycznych, rezydualnych itd., że od dnia niniejszego ogłoszenia wszystkie podania o przydział węgla przemysłowego z zagłębia Dąbrowskiego Krakowskiego i Górnego Śląska, jakoteż koksu i węgla kuziennego dla celów przemysłowych wnoszone być mają wprosi do Inspektoratu Węglowego w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1. i to na sześć tygodni naprzód (t. j. przed 15-tym marca na maj, przed 15-tym kwietnia na czerwiec i t. d.)

Zgłoszenia na węgiel wniesione w spóźnionym terminie nie będą uwzględniane przez Komisję Rozdzielczą węgla przemysłowego przy Inspektoracie Węglowym w Krakowie, która odbywa się w pierwszych dniach każdego miesiąca. **1145**

Każde zgłoszenie zapotrzebowania węgla winno być potwierdzone przez miejscową władzę administracyjną I. Instancji t. j. przez Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez Magistrat, które to władze winny stwierdzić konieczność zachodzącego zapotrzebowania, oraz ilość potrzebnego przydziału węgla. Wszystkie zgłoszenia będą co do prawdziwości podanych w ośmiodniowym podaniu dat ściśle badane przez osobną kontrolną Komisję Inspektoratu Węglowego, a wszelkie spostrzeżenia nadużycia karane będą po myśli paragrafu 22-go powołanego wyżej rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych.

Zauważa się jeszcze, że wszelkie zamówienia winny być wnoszone na przepisanych jak dotąd drukach i zaopatrzone w marki stemplowe wartości 2-ch marek polskich, a załączniki 50 fenigów.

Należytość za przydzielony węgiel, koks i brykiety po otrzymaniu zawiadomienia o przydziale wnosić należy do Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1 najpóźniej do dnia 20-go każdego miesiąca, poprzedzającego miesiąc, na jaki kontyngent wyznaczono, przy jednoczesnym zawiadomieniu inspektoratu. Opóźnienie wpłaty może spowodować niewystanie przyznanego kontyngentu.

Kraków, dnia 27-go lutego 1920 r.

Zagraniczna firma z zakresu wyrobów izolacyjnych szuka połączenia z istniejącym już przedsiębiorstwem chemicznym lub techniczno-budowlanym z popędem maszynowym. Firma ta ma wyrobione stosunki we wszystkich gałęziach przemysłu Galicji i Bukowiny. Oferty pod: „Wärme und Kälteschutz 4725“ do Haasensteina i Voglera A. G. Wiedeń I. Schullerstrasse 11. 1160

W dzielnicy Gródeckiej

czytelnicy nasi zaopatrywać się mogą w „Słowo Polskie” w handlu korzonnym p. Kullnowskiego przy ul. Gródeckiej 13.

Mamy z górą 30 majątków ziemskich z dworami, pałacami, parkami, stawami etc. etc. z inwentarzem żywym i martwym, oraz kamienice i wille przeważnie z rąk wrogich nam żywiołów. Którzy obywatele Polacy katol., zechcieliby wykupić te wartościowe objekty w Wielkopolsce i w odebranych obszarach? raczą zgłosić po wskazówki w powyższej sprawie wprost. Na zgłoszenia niepolaków i pośredników nie reagujemy! Kupno przeprowadzi za bardzo umiarkowanym honorarjum: **1155** sąd. rejestrowany polski **Dom handlowo-przemysłowy POZNAŃ, ul. Wodna 13.**

SOLALI Najlepsze tubki i bibułki cygarilowe.

Odzież i obuwie dla służby żołnierskiej ilość. Oferty wnosić: **Biuro Zjednoczenia Ziemi ul. Kopernika 20, parter. 1174**

KONKURS. Intendantura O. G. Lwów rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę: pozakontyngentowego żyta, pszenicy, owsa, mąki pszennej i mąki żytniej obłobowej, ziemniaków, grochu, fasoli, mąki kukurudzianej, kukurydzy łuszczonej, hreczki, kaszy hreczanej, krzeszy jaglanej, kapusty kiszzonej, marchwi jadalnej, buraków ćwikowych, cebuli, sliwek suszonych, marmolady, powideł sliwkowych, kawy ziarnistej palonej i niepalonej, herbaty, cukru, tłuszczu jak słoniny, smalcu, masła margarynowego, bryndzy, buraków pastewnych, marchwi pastewnej, bobiku dla koni wyki. Oferty wnosić należy pod adresem Intendantury O. G. Lwów, ul. Ochronek 4. **1139** Do oferty należy złożyć 5 proc. wadium od zaoferowanej kwoty w kasie wojskowej O. G. Lwów, ul. Ochronek 4. Oferty zamknięte wraz z potwierdzeniem na ofercie, że wadium zostało złożone, wnieść należy do protokołu podawczego Intendantury. Intendantura O. G. Lwów. Nr. 6797.

„PIAST” Zakład sadowniczy Rady pow. w Wisliczu ma na sprzedaż w sezonie wiosennym **1151** kilkadziesiąt tysięcy szczepów owocowych wyłącznie tylko w doborowych odmianach. Caniki na żądanie.

Do LM. 14939/111

Miejska elektrownia zawiadamia, że na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 26 lutego 1920, cena prądu elektrycznego, dostarczonego przez Miejską Elektrownię zostaje podniesioną od dnia 1 marca 1920 roku i wynosi:

za 1 kw. godzinę do oświetl. wind i do celów gospodarczych	M. p. 2.80
za 1 kw. godzinę do motorów	„ 1.80
za 1 „ „ dla kinoteatrów	„ 6.—
Płaca monterów za godzinę dzienną	„ 8.—
„ pomocników za godzinę dzienną	„ 4.—

Godziny nocne od 7 wiecz. do 7 rano liczy się z 100 proc. podwyżką.

Czynsze za mierniki:

1 — 8 żarówek	M. p. 1.—	51 — 83 żarówek	M. p. 5.—	129
9 — 20 „	„ 2.—	84 — 166 „	„ 6.—	
21 — 32 „	„ 3.—	167 — 200 „	„ 7.—	
33 — 56 „	„ 4.—	200 i wyżej „	„ 10.—	

Dyrekcja Miejskich Zakładów elektrycznych.

Suszarnia lepszego warzywa z ciepłarnią włącz. le maszyn przygotowawczych, oraz urządzenia fabrykacji cykorji **do sprzedania Paul Seler, Poznań, Towarowa 21. 1157**

NASIONA zakupuje **1175** **Związek Rolniczo-Handlowy we Lwowie, ul. 3 Maja l. 16, II. p.**

OLEŃ miękki, twardy, stare płyty akumulatorowe i wszelkie inne odpadki olejane kupuje w każdej ilości fabryka **„METAL” Lwów, ul. Zacharzewicza 5. 858**

KUPUJEMY STARE ŻELAZO I ANE w każdej ilości w zamian możemy oddać żelazo kute, odpadki sztab, dźwigarów, blach, stare obręcze na koła i t. p. **„Szczególnie korzystny interes: Dla kowali. Fabryka maszyn rolniczych „ODLEW” Kraków, Grzegórzki.**